Nr. 283. Piątek, 11. Grudnia 1903. Rok 93.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 12. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego. Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi nr. 88.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 32 K., półrocznie 16 K., kwartalnie 8 K., miesięcznie 2 K. 70 h. — W miejscu: rocznie 24 K., półrocznie 12 K., kwartalnie 6 K., miesięcznie 2 K. — Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 3 K. 20 h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K. 80 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 1 K. 50 hal., drudzy 60 hal. **„Przewodnik“** prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 14 hal., kilkorazowe po 12 hal. od miejsca i wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 20 hal. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9. i w biurze Ludwika Plohna ul. Karola Ludwika l. 9**; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama, 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 10 grudnia.

Środki i przebieg tegorocznej akcyi ratunkowej w kraju.

Pamiętne tegoroczne klęski elementarne w naszym kraju wywołały wszechstronne, niezwykłe wysiłki, aby przewidywanym, fatalnym ich skutkom w miarę możności zapobiedz. Nieszczęście przybrało rozmiary nadzwyczajne, obudziło też najsilniejsze obawy o los dotkniętej niem ludności kraju, a zarazem poczucie, że trzeba jąć się nadzwyczajnych środków zaradczych, aby materyalny byt niezliczonych ofiar katastrof zabezpieczyć. Powodzie na zachodzie kraju, grady na wschodzie, na całym niemal obszarze nieurodzaj, spowodowany dwumiesięczną, nieustającą słotą, wreszcie w drugiej połowie września wielki pożar Złoczowa, złożyły się na ogrom klęsk, jakiemu równego trudno może znaleźć w ciągu kilku ostatnich dziesiątków lat historyi Galicyi. To też powołane w pierwszym rzędzie do czynności ratunkowej organa władzy publicznej, w pełnem poczuciu swoich w tej mierze obowiązków — czynność tę niezwłocznie podjęły.

I tak już w pierwszych dniach sierpnia b. r. Rząd krajowy na podstawie spostrzeżeń z pierwszej chwili przedłożył Ministerstwu spraw wewnętrznych szczegółowe sprawozdanie o rozmiarach klęsk żywiołowych na zachodzie i wschodzie kraju, czyniąc równocześnie wnioski o wyjednanie pomocy państwowej. Na podstawie tych wniosków przyznano Galicyi — jak wiadomo — z kredytu zapomogowego, udzielonego rozporządzeniem cesarskiem z d. 10 września b. r. Dz. p. p. nr. 186 kwotę 2,900.000 koron.

Z sumy tej jednak blisko czwarta część, bo 700.000 koron przeznaczone być miały na koszta wykonania robót regulacyjnych na Wiśle i Rudawie, tak, że na właściwe cele zapomogowe pozostało 2,200.000 koron. Ta kwota okazała się po uzupełnieniu dochodzeń co do rozmiarów klęsk niewystarczająca. W skutek tego Rząd krajowy uznał za swoją powinność poczynić starania o podwyższenie wysokości zapomogi państwowej w stosunku do skonstatowanej znaczniejszej wysokości szkód elementarnych. W tym celu przedłożył w pierwszej połowie października ponowne wnioski przełożonej władzy w Wiedniu, dołączając przytem pisma Wydziału krajowego, wystosowane w tejże sprawie do Prezydyum Namiestnictwa we wrześniu i październiku b. r. Wnioski te spotkały się z najżyczliwszem, najprzychylniejszem ocenieniem ze strony Rządu centralnego. Mimo trudnego położenia finansów Państwa, pogorszonego w ostatnich czasach koniecznością przyjścia z pomocą nawiedzonym w połowie września b. r. katastrofą powodzi alpejskim krajom koronnym, mianowicie Salzburgowi i Karyntyi, przyznało Ministerstwo spraw wewnętrznych z ogólno-państwowego kredytu ratunkowego dla Galicyi dalszą zapomogę w kwocie 600 000 koron.

Nadto upoważniło to Ministerstwo w porozumieniu z Ministerstwami skarbu i rolnictwa Rząd krajowy do obrócenia kwoty 700.000 koron, która z udzielonego poprzednio kredytu 2,900.000 koron miała być wydzielona i użyta na cele regulacyi Wisły i Rudawy, na właściwe cele zapomogowe. Oczywiście tego upoważnienia do użycia w ten sposób owych 700.000 koron nie można uważać za prostą zmianę przeznaczenia przyznanej już poprzednio pomocy państwowej. Przeciwnie, nastąpiło w ten sposób istotne podwyższenie całej zapomogi o 700.000 koron, podwyższenie, które pociąga za sobą dalsze obciążenie o taką samą sumę skarbu państwa, gdyż rozumie się samo przez się, że robót koło regulacyi Wisły i Rudawy odkładać nie można i że w skutek tego skarb państwa pokryje z innych źródeł zapotrzebowanie, które według poprzednich dyspozycyj pokryte być miało z pieniędzy zapomogowych. Tak więc tegoroczna zapomoga państwowa na cele akcyi ratunkowej w naszym kraju wynosi trzy i pół miliona koron, (2 900.000 + 600.000) włącznie zaś z sumą 100.000 koron, przyznaną jeszcze w lipcu b. r. z zeszłorocznego kredytu państwowego, dosięga kwoty 3,600.000 kor. W połączeniu z zapomogą uchwaloną przez Sejm krajowy i wpływami ze składek posiada kraj zatem do rozporządzenia na złagodzenie skutków klęsk elementarnych — licząc w to i katastrofę pożaru Złoczowa — około pięciu milionów koron. Rozdział zapomogi rządowej przeprowadza się w miarę stosunków i potrzeb w formie bezpośredniej pomocy albo w formie zarządzenia znaczniejszych robót publicznych i dostarczenia w ten sposób pracy i zarobku. Należy jednak zwrócić uwagę na to, że zasadniczo zapomoga jest przeznaczona wyłącznie dla ludności, której stosunki materyalne wykluczają możność ekonomicznej samopomocy. Trzeba to podnieść i z tego względu, że podawana w swoim czasie przez niektóre dzienniki krajowe olbrzymia suma 120 milionów koron, jako ogólna wysokość tegorocznych szkód w ziemiopłodach, poniesionych tylko przez nieurodzaj, (a nie w skutek klęsk elementarnych), zestawiona nadto — wbrew najprostszym prawidłom statystyki — przez porównanie z wyjątkowo pomyślnymi wynikami urodzajów w roku 1902, obejmuje nietylko straty włościan, ale także straty wielkiej własności ziemskiej, dóbr kościelnych i t. d.

Rada Państwa.

(Telefoniczne sprawozdanie).

Wiedeń, 10 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. Prezydent Ministrów dr. Koerber odpowiadając na interpelacyę posła Holanskyego i tow. w sprawie wciągnięcia samoistnych przemysłowców do przymusowego ubezpieczenia na starość i na wypadek niezdolności do pracy, wskazał na kilkakrotnie już podnoszone trudności zaprowadzenia tego rodzaju organizacyi przymusowego ubezpieczenia. Jeżeli Minister nie jest zwolennikiem przymusowego ubezpieczenia samodzielnych przemysłowców, to z drugiej strony uznaje konieczność przeprowadzenia skromnego zabezpieczenia na starość i w razie niezdolności do pracy, jednakże w drodze dobrowolnej, a nie przymusowej. Zamierzona organizacya ubezpieczenia robotników da sposobność zajęcia się i powyższą kwestyą w możliwych granicach.

Dalej Prezes gabinetu odpowiedział na interpelacyę posła Deymy w sprawie odpowiedzi, jaką dał deputacyi wielkich przemysłowców spirytusowych co do kontyngentu spirytusowego i w sprawie przedłożenia ustawy kontyngentowej. Dr. Koerber oświadcza, że rzeczywiście deputacyę tę przyjął i zapewnił ją, że Rząd stoi na stanowisku kompromisu, zawartego w r. 1899 między zastępcami gorzelni rolniczych i przemysłowych. Po cyfrowem przedstawieniu ruchu poszczególnych gorzelń w ostatnich latach wywodził w końcu mowca, że o upośledzeniu rolniczego przemysłu spirytusowego jako takiego nie może być mowy, tem mniej, że suma bonifikacyi wypłaconych gorzelniom rolniczym w ostatnich dwóch peryodach rozdziału kontyngentu, wzrosła z 5,695.000 na 6,664.000 koron.

Prezes gabinetu odpowiadając w dalszym ciągu na interpelacyę posła Malfattiego, w sprawie zajść w Insbruku, oświadczył, że Rząd nie może dopuścić do prywatnych wykładów uniwersyteckich włoskich, których zadaniem było wywołać ferment z pomocą zagranicznych profesorów. Rząd zamierza założyć włoski Uniwersytet i przygotowania wstępne są niemal na ukończeniu; jednak założy go w innem miejscu, odpowiedniejszem do rozwoju przybytku nauki. Mowca

---

94)

AD ASTRA.

DWUGŁOS

PRZEZ

ELIZĘ ORZESZKOWĄ i JULIUSZA ROMSKIEGO.

NA LODOWCACH

(Ciąg dalszy).

XXXV.

Wiedeń.

W japońsko-secesyjnym saloniku, wśród sprzętów z egzotycznymi kształtami, fraszek wymyślnych, barw chorobliwych, oświetleń sztucznie wywołanych, stanęła przedemną narcyzem wysmukłym i białym. Wionęła mi od niej niepokalaność pól, wyziewami ludzkości nietkniętych, wionęło coś ze świeżości twoich zaciszy leśnych i z wiośnianego wdzięku jabłoni, które po waszych sadach stoją w godowych sukniach z blado-różanego kwiecia. Prawem kontrastu uwypukliła się na nektarnicznem tle, wśród którego ją ujrzałem, i oko moje wyodrębniło ją od otoczenia wprzód, nim zdziwienie dozwoliło mi zdać sprawę przed samym sobą z uczuć doznanych.

Stojąc przed nią, nietylko czułem, iż mam brew ściągniętą i zły ogień w oczach, lecz ani brwi rozmarszczać, ani ognia złego w oczach gasić nie chciałem. Jej narcyzową twarz owiewała krepa lekkiego rumieńca, gdy z życzliwym uśmiechem podawała mi na powitanie rękę i kilkoma słowy łagodnie przypominała czasy, w których byłem „tak nieskończenie dobrym dla jej matki“. Tym sposobem mnie i siebie po tawiła odrazu na poziomie wyższym od banalnych zadziwień i zapytań, od tych nadewszystko wspomnień, w których tkwić mogły żądła urazy i zawstydzenia. Było w tem wiele prostoty i delikatnego taktu, za które uczułem się jej wdzięczny.

Pomimo to, zapragnąłem odejść i co prędzej zostać sam na sam z chmurą smutku, która na nowo opadać na mnie zaczęła; lecz znasz Idalię: wbiegła do salonu z potokiem słów, wykrzyków, powitań, zapytań, na które sama odpowiadała. Była w tej chwili usobieniem nadzwyczajnej i szczerej radości, którą sprawiał jej powrót mój. Oplątała mię tem wszystkiem, ujęła zresztą i na czas jakiś przy sobie uwięziła. Najwięcej uwięziła opowiadaniem, odsłaniającem przedemną fakty na pozór proste, a które dla mnie jednego miały tajemnicze cienie wielkich głębin.

Wszak prawdą jest, kuzynko, że Idalia błagała cię, abyś przybyła do niej na miesiące zimowe i miała jakieś powody mniemać, że prośby jej wysłuchasz? Tymczasem, zamiast przybyć, przysłałaś tu swoją i jej młodziutką krewną. Zapragnęłaś, aby dzieweczka, od lat dwóch żyjąca w żalu po utraconej matce i w głębokiem osamotnieniu wiejskiem, czas jakiś spędziła wśród rozrywek weselszego świata, i w tym celu przysłałaś ją pod opiekuńcze skrzydła Idalii.

Idalia święcie wierzy, że umyśliłaś młodą towarzyszkę swą rzucić w wir uciech światowych i jej świat, a ją światu pokazać.

Jakie to jest podobne do ciebie, kuzynko!

Jakie to zgodne z naturą twoją i tej dzieweczki! Nieprawdaż? Idalia święcie w to wierzy.... ale nie wymagaj wiary tej odemnie.

Co jej powiedzieć, jak do opuszczenia Krasowiec skłonić ją mogłaś?

Nie zadziwił jej wcale widok mój. Mogłem zrazu przypuszczać, że Idalia mówiła jej o blizkim moim powrocie z gór. Jednak nie. Wcale jej o mnie nie mówiła.

— Nie wiedziałam, że się znacie, żeście się już spotykali? Gdzie? Kiedy? Wśród jakich okoliczności?

Wówczas wstałem i, stanowczo oświadczywszy, że odejść muszę, żegnałem panie.

Z nad japońskiej wazy, w której układała pyszny pęk kwiatów, podniosła twarz bledziutką i z pomiędzy liliowych irysów drobne jej usta z bladego koralu uśmiechnęły się do mnie tak samo łagodnie, życzliwie, jak przedtem. Ale nie okazała niczem żalu, że odchodzę, ani chęci, abym powrócił. Nie wymówiła ani jednego słowa i powieki opuściła na oczy tak, żem ich osrebrzonego błękitu nie widział.

Wtedy dopiero spostrzegłem, że jest bledszą, niż przed dwoma laty, że kibić ma wyszczuploną, powiewniejszą, a na czole, owianem lekką pozłotą włosów, piętno jakiegoś wyrazu, którego wówczas na niem nie było.

Dojrzewała przez czas ten, czy cierpiała?

Może dojrzewała w cierpieniu?

Nie wiedziałem co, ale coś było na tem czole, gładkiem jednak i białem, jak płatek narcyza, co skłaniało do zamyślań się i zapytań... Jakieś piętno, jakiś cień cienia, może ślady od długich pocałunków bolu, czy tęsknoty.

. . . . . .

I gdzież jest na ziemi duch tak wyniosły i tak dla rzeczy ziemskich obojętny, któregoby dziwiło, żem rychło tam powrócił?

Takim duchem jam zostać próbował, aż oddalając się od ogniska ciepła, życie moje zakreśliło łuk tak odsłoneczny, że chwila jeszcze, a przedwcześnie i marnie zniknąłbym z podsłonecznego świata.

Rychło wróciłem pomiędzy fraszki egzotyczne, kształty dziwaczne, barwy chorobliwe, pośród których, z gęstwiny liliowych irysów uśmiechnął się do mnie życzliwym i skromnym uśmiechem koral ust zbladłych w jakichś gorzkich wodach. A to było główną rychłego powrotu mego przyczyną, że uśmiech ten był anielskim.

Przez parę dni myślałem o sercach białych, których nie plamią żółte krople zawziętych uraz i przed których dobrocią cofa się czerwony gniew. Myślałem o oczach, które w wizyach nieziszczonego szczęścia otaczają się ciemnemi smugami cierpienia, o alabastrach czół, nieujętem żadnemi słowy piętnem tęsknoty naznaczonych i — dowiadywałem się, czem jest współczucie. Wiem już teraz. Współczucie, to przechodzenie bolu z serca do serca.

Zaczynam wyczytywać pierwsze głoski alfabetu twego, kuzynko... Wprzód, nim powróciło do mnie uczucie, że to dziewczę jest piękne, uczułem, że długo było ono smutne, a że wolno mi mniemać, iż byłem źródłem tego smutku, zaciężyła na myśli mej zagadka, o której ty powiedziałabyś po prostu, że jest głosem popełnionej winy, nad którą ja uśmiechnąłbym się dawniej ze wzgardą dla wierzeń gminnych, a która teraz niepokoi mię, dopominając się o rozwiązanie, chociaż nie wiem jeszcze, jak ją z całokształtem pojęć mych zestroić.

(Ciąg dalszy nastąpi).

ostrzega w końcu przed demonstracyami i przeciw odwoływaniu się do zagranicy.

Na interpelacyę dr. Ellenbogena (soc. dem.) w sprawie zasądzenia b. porucznika Bartmana za zbrodnię wymuszenia oświadczył Prezydent Ministrów, że pytanie, czy wymuszenie można popełnić w obec władz państwowych nie jest rozstrzygniętem. Bartman chciał wymusić pieniądze od szefa sztabu generalnego. Zarzuty przeciw treści oskarżenia Prokuratoryi są niewłaściwe, przeciw aktowi oskarżenia bowiem obrona nie wniosła sprzeciwu. Co się tyczy rozstrzygnięcia Trybunału kasacyjnego to ustawa przewiduje, w obec poprzedniego udowodnienia wszelkich szczegółów, możność wydania ostatecznego wyroku przez Trybunał kasacyjny, bez przekazywania sprawy ponownie sądowi przysięgłych i taki wypadek już raz poprzednio się zdarzył. Inne wątpliwości, które się ze stanowiska prawnego nasuwają, można będzie usunąć przy reformie procedury karnej. W każdym razie nie powinno się podnosić życzeń w tonie ubliżającym funkcyonaryuszom państwowym, którzy postępują wedle najlepszego swego przekonania.

Następnie Prezydent Izby zapowiedział przejście do obrad nad wnioskiem nagłym p. Forzta (Młodoczech) w sprawie zmiany konstytucyi. Ponieważ jednak w tej samej sprawie postawili wnioski nagłe także pp.: Romańczuk i dr. Ellenbogen (soc. dem.), przeto Prezydent oświadczył, że wszystkie te wnioski podda pod głosowanie.

Teraz zabrał głos p. Forzt i w trzygodzinnem przeszło przemówieniu przedstawiał projekt nowej, federalistycznej konstytucyi, opartej na ordynacyi wyborczej bez kuryj, a z powszechnem prawem głosowania z cenzusem oświaty jedynie. Izba panów powinnaby się składać z delegatów poszczególnych krajów. Prawo wyborcze do Sejmów miałoby również być zniesione w drodze ustawodawstwa sejmowego na zasadzie zniesienia kuryj, opartych na zastępstwie interesów klasowych a utworzenia kuryi narodowościowych. Dalej wniosek określa ustawodawczą kompetencyę Sejmów i Rady państwa. Do Rady państwa należałyby tylko sprawy zewnętrzne, wojskowe, skarbowe i obchodzące całość Państwa, wreszcie handlowe; inne przekazane być mają Sejmom. — Wykonawcza władza krajowa spoczywać ma w rękach szefów krajowych, odpowiedzialnych przed Sejmami. Następnie wniosek mówi o reformie sądowej i skarbowej.

Co do sprawy językowej, to wniosek p. Forzta postanawia równouprawnienie wszystkich języków krajowych i mówi o środkach ochrony praw mniejszości narodowościowych.

Mowca w końcu swych wywodów powiedział: Podajmy sobie wszyscy ręce do dzieła, które całemu państwu zapewni przyszłość świetną, a narodom szczęście i zgodne pożycie!

O godz. 6 wieczorem, p. mowie p. Forzta odroczono posiedzenie do dzisiaj.

* * *

Wśród interpelacyj wczoraj wniesionych znajdowała się interpelacya p. Królikowskiego do Ministra skarbu w sprawie wypłacania urzędnikom kwartału pośmiertnego; tego samego posła w sprawie uregulowania sprawy osobowej taryfy kolejowej za przejazd 3 klasą pociągami pośpiesznymi; p. Daszyńskiego do Ministra obrony kraj. o wznowienie procesu Wit. Regera, przeprowadzonego w Przemyślu 15 lutego 1901 na podstawie fałszywych rzekomo zeznań świadków i stronniczego śledztwa; p. Michejdy do Ministra kolei w sprawie utrudnienia oryentowania się na dworcu w Boguminie przez umieszczenie tam tylko napisów niemieckich.

* * *

Wczoraj po mowie pos. Forzta zebrało się Koło polskie dla naradzenia się, jakie stanowisko ma zająć w kwestyi, będącej na porządku dziennym. Narady były ściśle poufne.

* * *

Klub centrum katolickiego wydał komunikat, w którym stwierdza, iż dr. Kathrein był skłonny cofnąć na korzyść zmiany regulaminu swój wniosek nagły, że jednakże inne stronnictwa to udaremniły. — Klub wyraża głębokie ubolewanie z powodu, że ta sprawa nie może wejść na porządek dzienny.

* * *

Komisya przemysłowa obradowała wczoraj po posiedzeniu Izby nad przedłożeniem o handlu domokrążnym.

* * *

Klub czeski odbył wczoraj posiedzenie, na którem prezes dr. Pacak odczytał szereg telegramów i listów auskultantów i praktykantów sądowych. Klub postanowił uczynić zadość tym prośbom, ale tylko o tyle, o ile pozwolą na to stosunki polityczne.

Następnie pod przewodnictwem dr. Pacaka, który w tym roku nie należy do delegacyj, delegaci czescy odbyli dyskusyę co do taktyki, której się mają trzymać podczas sesyi po Bożem Narodzeniu. Postanowiono wybrać do komisyi dr. Stranskyego i dr. Kramarza, a do komisyi petycyjnej barona Prażaka.

Podczas dyskusyi nad wspólnem prowizoryum budżetowem, zabierze głos w imieniu delegatów czeskich dr. Kramarz.

Akcya Austro-Węgier i Rossyi w Macedonii.

Jak już wiadomo z telegraficznego doniesienia Austro-Węgry i Rossya zamianowały swoich agentów cywilnych, celem kontrolowania reform, przeprowadzonych przez Turcyę w Macedonii. Austro-węgierskim agentem cywilnym zamianowany został konsul generalny Müller. Był on przez 9 lat konsulem generalnym Austro-Węgier w Odessie, następnie komisarzem cywilnym w sandżaku nowobazarskim, przy wojskach austro-węgierskich tamże konsystujących Wreszcie w charakterze radcy Dworu powołano go do Ministerstwa spraw zagranicznych.

Agentem cywilnym Rossyi zamianowany konsul Demerik. Był on przez sześć lat konsulem w Macedonii i należy do młodszych dyplomatów rossyjskich.

Oba Mocarstwa Austro-Węgry i Rossya zawiadomiły o tych nominacyach W. Portę w równobrzmiących notach. Agenci cywilni mają tam rezydować, gdzie rezyduje generalny inspektor turecki, którym jest obecnie Hussein-Hilmi-basza. Obaj agenci cywilni mają towarzyszyć inspektorowi w jego podróżach, kontrolować jego czynności urzędowe, zwracać jego uwagę na wszelkie nadużycia władz tureckich, a zarazem dawać inicyatywę do wszelkich reform, które uważają za potrzebne dla ludności chrześciańskiej. Obaj nowomianowani agenci udadzą się niebawem do Konstantynopola, gdzie wspólnie przedstawią się sułtanowi. Z Konstantynopola zaś wyjadą do Monastyru, gdzie obecnie przebywa Hussein-Hilmi-basza.

Naczelnikiem żandarmeryi w Macedonii ma zostać jeden z wyższych wojskowych armii włoskiej. Po tej nominacyi nastąpi nominacya innych urzędników, którzy mają być pomocni austro-rossyjskim agentom cywilnym.

Z parlamentu niemieckiego.

(Telegram.)

Berlin, 10 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu parlamentu niemieckiego sekretarz stanu br. Stengel, przedkładając budżet państwowy, zaznaczył, że budżet z r. 1902 zamknięto niedoborem przeszło 30 milionów marek. Niedobór powstał w znacznej części z powodu wzrostu wydatków a zmniejszenia się dochodów. Budżet za rok 1903 zamyka się niedoborem przeszło 20 milionów marek. Pożyczka na rok 1903 będzie wynosiła 2 do 2·75 milionów marek. Po zawarciu traktatów handlowych spodziewa się mowca ustalenia równowagi budżetowej.

Następnie przemawiał przywódca centrum Schodler; podnosił, że już ze strony najwyższej występowano przeciw znęcaniu się nad żołnierzami. Omawiał sprawę podniesienia stanu chłopskiego i rękodzielniczego, sprawę utworzenia Izb robotniczych i uregulowania stosunków zarobkowych i robotniczych. Oświadcza, że centrum będzie głosowało przeciw t. zw. „Ostmarkenzulage“, gdyż stoi na stanowisku zajętem przez to stronnictwo w sejmie pruskim. Według zapatrywań centrum, Polacy są zupełnie równouprawnionymi poddanymi pruskimi i mają te same prawa obywatelskie, prawo strzeżenia ojczystych zwyczajów, obyczajów i języka, z drugiej strony mają obowiązek być wiernymi poddanymi pruskimi i wyrzec się myśli odbudowania państwa polskiego. Alzacya i Lotaryngia musi otrzymać konstytucyjne podstawy na równi z całem państwem. Centrum ponowi wniosek zniesienia ustawy przeciw Jezuitom.

W końcu omawiał mowca proces Kwileckich i krytykował zachowanie się prokuratora Müllera.

Na tem przerwano dyskusyę do dzisiejszego posiedzenia.

* * *

Stronnictwo centrum, jak donosi *Germania*, podało wniosek, domagający się płacenia posłom podczas pobytu ich w Berlinie 20 marek dziennie dyet. Tym, którzy są równocześnie posłami do sejmu, dopłacać ma kasa państwowa 5 marek, ponieważ pobierają 15 marek. Również domaga się centrum bezpłatnego przejazdu kolejami dla posłów podczas trwania sesyi, a nadto tydzień przed otwarciem i tydzień po zamknięciu parlamentu.

Z pod berła pruskiego.

(Banki w polityce antipolskiej. — Nowy związek polsko-katolickich robotników na Górnym Szląsku. — Akademia poznańska. — Zdobycze komisyi kolonizacyjnej).

Czuwająca starannie nad interesami niemieckimi na „kresach wschodnich“ *Schlesische Ztg.*, zwraca systematycznie uwagę Niemców i władz, na rozwijające się szybko banki ludowe polskie, jako jedną z najważniejszych podstaw ruchu polskiego, tak samo w Poznańskiem, Prusach Zachodnich jak i na Górnym Szląsku. Ponieważ banków tych pod żadnym pozorem i na mocy żadnego prawa zamknąć nie można, żąda organ wrocławski, aby zapobiedz ich rozwojowi przez stworzenie wielkiej liczby podobnych banków niemieckich we wszystkich miejscowościach. Wtedy Polacy opuszczą swoje banki i zwrócą się do niemieckich, ponieważ znajdą tam jeszcze dogodniejsze warunki dla kredytu. Gdzie chodzi o zysk materyalny — twierdzi *Schlesische Ztg.* — tam i przekonania narodowe nic nie pomogą.

Przeciw temu twierdzeniu występuje w temże piśmie dyrektor niemieckiego związku spółek zarobkowych i gospodarczych, Neugebauer. Wykazuje on na podstawie cyfr, że banków ludowych niemieckich jest na Szląsku bardzo wiele i większa ich część rozwija się wcale pomyślnie, nowych więc, a słabych zakładać nie należy, zwłaszcza, że Polacy nie zważają wcale na wygodniejsze warunki, ani zyski materyalne, lecz wolą korzystać z pomocy swoich własnych banków niż niemieckich. W Gliwicach n. p. jest 5 banków niemieckich, które mogą zaspokoić wszelkie potrzeby ludności. Mimo to założono tam polski bank ludowy, który rozwija się wcale nie źle. „Gdyby założono w Gliwicach chociażby i dziesięć jeszcze niemieckich spółek kredytowych, to Polak, o którego w tym wypadku jedynie chodzi, i tak nie pójdzie do nich. Woli trzymać się swego banku ludowego“.

---

5)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

NAJLEPSZA MIŁOŚĆ.

(Z francuskiego).

III.

(Ciąg dalszy).

Dopóki byli daleko, ciągle drżałam z obawy.... uspokajałam się w miarę jak wracali.

Opłynęli szerokie koło i teraz widziałam ich twarze zwrócone w moją stronę. Zbliżali się z powrotem szybko miarowym ruchem i wkrótce dotarli do brzegu.

Nie przestawałam cierpieć....

Wyszli z wody tuż obok, nie widząc mnie. Daniel nadto był zajęty oglądaniem od stóp do głowy pięknej kobiety, której kostium przylegał do ciała, ociekając wodą.

Uśmiechała się i nie cofała wcale przed tym cynicznym wzrokiem, który powinien ją był obrażać.

Nogi moje zagłębiły się w piasku i pragnęłabym cała w nim zatonąć, aby módz krzyczeć a nie być słyszaną. Gorące łzy zaczynały spływać po mojej twarzy, aż do ust, tak, że słony ich smak poczułam! Nie trzeba, żeby mnie widziano.... Zwolna, ciężko, weszłam na wzgórze, które wydawało mi się bez końca. Ileż tu śladów mego dzieciństwa, naszego dzieciństwa! odnajdowałam na tych piaskach wybrzeża! Żadnego zakątka, gdziebym nie przypominała sobie szczegółów naszej braterskiej przyjaźni!...

Ach! Danielu! Danielu!...

Boleść dopiero zdolną jest dać nam właściwą miarę naszych uczuć. I ze mną tak było.

A więc ja go tak bardzo kochałam! do tego stopnia, że miałam ochotę umrzeć, ponieważ on stracony był dla mnie!.. Spoglądałam jak najdalej w przeszłość, nie znajdując ani jednej chwili, w której mogłam żyć nie kochając go. Miłość ta urosła we mnie bez mojej wiedzy! Umysł mój ukształcił się według jego pojęć, upodobań, fantazyi, które stały się mojemi i przyzwyczaiłam się uważać go zupełnie podobnym do siebie, niezdolnym do innej miłości.

Nie przewidywałam nigdy, że kobiety przyjdą do niego; pozostawałam w nieświadomości niebezpieczeństwa przejściowych miłostek, niestałości. Znałam tylko miłość idealną, całkowitą wieczną, jaką sama odczuwałam w mojej naiwności i taką też przypuszczałam pomiędzy Danielem a ową nieznajomą, która mi go zabrała.

Dzwonek się ozwał, wzywając na śniadanie. Zobaczyć go? jego, który nie był już tym samym co dawniej? Ukazać mu tę samą twarz, posługiwać się tymi samymi wyrazami, przemawiając do niego, jak gdyby żadna między nami zmiana nie zaszła? Myślałam, że nie będę miała siły.

Ale w takim razie cóż by sobie pomyślał? Żem go widziała i że zazdrość mnie pożera? Och? co to, to nie! nie chciałam tego! moja tajemnica przy mnie pozostanie i trzeba, żeby myślał, iż jestem taką samą jak on, nie pamiętającą o niczem....

— Gdzie byłeś dziś rano? — pytała się jego matka właśnie, gdy wchodziłam.

— W Houfleur, z moim kolegą Boisset — odpowiedział tonem tak pewnym, że aż zadrżałam.

A więc już się nawet kłamać przyzwyczaił!

— A ty, Krystyno, zabawiłaś się widokiem kąpiących się?

Dostrzegłam, że się zarumienił, a oczy pytająco zwróciły się w moją stronę.

— Bardzo, moja ciociu — odrzekłam

Uspokoił się nagle, pewny teraz, że nic nie widziałam, lub przynajmniej, że nic nie powiem przed jego matką.

„Jej tylko się boi, pomyślałam sobie, bo mu dokucza, gdy natomiast maska zapomnienia i obojętności na mojej twarzy chroni przed jego litością“.

Gdy wstawaliśmy od stołu, ciotka rzekła:

— Ponieważ tak pięknie na dworze, powinienbyś towarzyszyć twojej kuzynce do Criqueboeuf, gdzie ma zamiar szkicować ruiny.

Zanim jeszcze miał czas odpowiedzieć, uprzedziłam wymówkę, jakiej szukał zapewne i odrzekłam:

— Nie, dziękuję, muszę zostać tutaj, pod wielkim dębem, niedaleko stąd, bo tam właśnie zaczęłam szkicować.

Oblicze Daniela, zwolnione z chwilowej troski, rozjaśniło się i rzucił mi uśmiech dziękczynny, który pochodząc od niego, był rzeczą gorszą, niż policzek.

Był to jak najlepszy dowód, że nie mogłam mu wyrządzić większej przyjemności, jak starając się uwolnić go od swego towarzystwa, zapewniając go o mojej zupełnej obojętności i dając mu wolność, żeby jej użył, na co mu się podobało.

Wyczerpana z sił, schroniłam się rzeczywiście na resztę dnia do lasu, jak zranione zwierzę....

IV.

Przez dni następne zmuszałam się, żeby ukryć przed Danielem moje cierpienie i traktować go z pełną wyrozumiałości przyjaźnią, gdy natomiast jego matka zdawała się uważać za swój obowiązek aby czynić mu pobyt w domu nieznośnym.

Były to z jej strony nieustanne aluzye do jego życia spędzanego na tajemniczych wycieczkach, albo milczenie pełne grozy, westchnienia i podnoszenie oczu do nieba. Daniel nie krył się ze swojem zniecierpliwieniem i każdego dnia coraz bardziej skrócał chwile spędzane z nami.

Pewnego poranku schodząc na śniadanie, zobaczyłam tylko dwa nakrycia na stole. Zdarzyło się to po raz pierwszy. Twarz mojej ciotki wydała mi się jeszcze mniejszą dzisiaj, przy bielszych włosach; przybierała odcienie bronzu i twardość medalu....

Zaledwie miałam odwagę zapytać....

Oznajmiła mi syczącym głosem:

— Pan Daniel pojechał do oberży des Ardets, gdzie jest na śniadaniu z gronem wartogłowów....

Ach! więc wiedziała!... Czułam, że mnie coś zbliża do niej i zapytałam:

— Któż to są te osoby, które go wciągają w zabawę?

— Zawsze ta jego Amerykanka, Ketty zapewne, z trzodą swoich wielbicieli i rywalek.

— Któż jest ta Ketty? — pytałam dalej — czy młoda dziewczyna?...

— Jeżeli można tak nazwać istotę bez matki, która tutaj obraca się swobodnie w towarzystwie mężczyzn, pod pozorną opieką guwernantki?...

— Znasz ją, ciociu?

— Naturalnie, że nie, i nie chcę jej znać, ani żebyś ty z nią się poznała; to nie jest towarzystwo dla ciebie.....

— Zupełnie mi to obojętne....

(Ciąg dalszy nastąpi).

Znany germanizator, ks. dr. Stephan, utworzył nowy Związek polsko-katolickich robotników na Górnym Szląsku, aby w ten sposób złamać wpływy Związku, pozostającego od wielu lat pod kierownictwem *Katolika*. W ten sposób ks. Stephan chce rozdwoić robotników polskich. Liczy on na to, że przeciągnie na swoją stronę nieuświadomionych i zależnych od proboszczów germanizatorów.

Dyrekcya kolei żelaznej w Poznaniu wydała rozporządzenie do podwładnych sobie urzędników w sprawie uczęszczania na odczyty poznańskiej królewskiej Akademii, w którem pomiędzy innemi tak się odzywa:

„Zadaniem królewskiej Akademii jest, skupić wszystkie niemieckie żywioły kresów wschodnich przez swą naukową działalność, zbliżyć je do siebie we wspólnej pracy i tym sposobem utworzyć niejako łącznik i punkt zborny dla wszystkich kół niemieckich na wschodzie monarchii. Aby cel ten osiągnąć, pożądanym jest też udział urzędników prowincyi w pracach Akademii. W interesie sprawy narodowej zaleca się tedy podwładnym urzędnikom miasta Poznania i prowincyi, którzy ze skutkiem na odczytach bywać mogą, aby w nich udział brali. O ile zaś interes służby na to pozwala i o ile udział w odczytach tego wymaga, można tych urzędników na czas odczytów ze służby zwolnić“.

Komisya kolonizacyjna zakupiła od czasu swego istnienia, t. j. od r. 1886, do końca września r. 1903 w Księstwie Poznańskiem 150.061 hektarów, w Prusach Zachodnich 60.436 hektarów ogółem 210.497 hektarów i to 360 większych majątków a 132 gospodarstwa włościańskie. Dotychczas umieszczono kolonistów, gospodarzy i robotników na 7300 osadach obejmujących 119.000 hektarów ziemi. Na każdego kolonistę przypada przeciętnie około 17 hektarów. Nowych wsi z nowemi świątyniami, szkołami i t. d. założono 186.

KRONIKA

Lwów, 10 grudnia.

— **Uroczystość** imatrykulacyi na Uniwersytecie Jagiellońskim, odbędzie się w sobotę, dnia 12 b. m., o godzinie 11 przed południem.

— **Sejmik relacyjny**. Szanownych panów wyborców z kuryi wielkich posiadłości ziemskich okręgu wyborczego Żółkiew-Rawa-Sokal mam zaszczyt zaprosić na dzień 19 grudnia b. r. na godzinę 10 rano do sali Rady powiatowej w Żółkwi, celem złożenia im mego sprawozdania poselskiego.

Stanisław Starzyński,
poseł do Rady państwa.

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie**. W piątek, dnia 11 b. m., o godzinie pół do 8 wieczorem w Zakładzie fizycznym Uniwersytetu, ul. Długosza 8, prof. dr. M. Smoluchowski: „Fizyka kuli ziemskiej“, część I. O ziemi stałej (z doświadczeniami).

— **Powszechne wykłady uniwersyteckie na prowincyi.** W niedzielę dnia 13 b. m.:

Brody: Prof. K. Wróblewski, „Uczucia estetyczne“.

Drohobycz: Dr. F. Siemiątkowski, „Z filozofii przyrody“.

Kałusz: Prof. dr. K. J. Nitman, „Z dziejów przemysłu w Polsce“ (z obrazami świetln).

Kołomyja: Profesor dr. W. Szymonowicz, „O komórce organicznej (zwierzęcej i roślinnej) i jej przejawach życiowych.

Przemyśl: Prof. dr. K. Twardowski, „Co to jest filozofia i po co się jej uczymy.

Stryj: Docent Uniwersytetu dr. P. Kučera, „O przyczynach chorób zakaźnych“.

Stanisławów: Adwokat dr. W. Jurkiewicz, „Małżeństwo w obec prawa“.

Tarnopol: Prof. B. Duchowicz, „Co to jest analiza chemiczna“ (z demonstr).

— **Z Politechniki.** Pp. Edward Kostecki, rodem z Przemyśla i Stanisław Jan Krasuski z Ostrowca, złożyli w tutejszej Politechnice drugi egzamin rządowy na wydziale budowy maszyn, a p. Władysław Klimczak, rodem z Krynicy, drugi egzamin rządowy na wydziale architektury.

— **Ruch przedświąteczny.** Z Dyrekcyi poczt i telegrafów otrzymujemy następujące pismo: Wobec zwiększonego ruchu pakietowego przed świętami Bożego Narodzenia jest pożądanem, by publiczność tak we własnym jak i w interesie zakładu pocztowego przestrzegała ściśle przepisów co do dokładnego adresowania przesyłek. Najpraktyczniej jest wypisać adres bezpośrednio na opakowaniu; gdy się to nieda uskutecznić jak przy koszach, workach siatkach i t. p. należy sporządzić adres na silnej tekturce lub deszczułce i przyszyć, względnie umocować szpagatem na przesyłce tak, by mimo kilkakrotnego, nieuniknionego przeładowania adres nie odpadł. Dla wszelkiej pewności należy do przesyłki samej włożyć kartkę z wypisanym dokładnie adresem, by mimo zaginięcia tegoż z zewnętrznego opakowania jeszcze pozostała możność doręczenia pakunku. Przesyłki, zawierające w sobie przedmioty ulegające zepsuciu lub wydzielające z siebie wilgoć lub tłuszcz jak ryby, masło i t. p. należy opakować starannie, by przy transporcie nie były powodem uszkodzenia innych przesyłek. To samo tyczy się dziczyzny świeżej, wydzielającej z siebie krew. Przy przesyłkach, przeznaczonych dla osób zamieszkałych w większych miastach jak Lwów, Kraków, Praga, Wiedeń, Budapeszt, gdzie opłaca się podatek konsumcyjny, należy ile możności najdokładniej podać tak na pakunku samym jak i na adresie przesyłkowym zawartość podlegających opłacie akcyzowej przedmiotów w jednostkach miary lub wagi.

— **Dyspensa.** Stolica Apostolska dozwoliła, ażeby katolicy w dzień noworoczny, który w roku 1904 wypada w piątek, spożywali potrawy mięsne.

— **Uroczysta wieczornica** Stowarzyszenia kupców i młodzieży handlowej we Lwowie odbędzie się dnia 13 b. m., jako w 230 rocznicę istnienia Stowarzyszenia w lokalu własnym, ul. Czarnieckiego 1, II piętro, o godzinie 7 wieczorem.

— **Reklamacye u rossyjskich władz celnych.** Znajomość obowiązujących przepisów celnych jest szczególnie ważną dla tych kupców i przemysłowców, którzy eksportują do Rossyi, gdyż właśnie w stosunkach handlowych z tem państwem należy ściśle przestrzegać przepisanych terminów reklamacyjnych, ponieważ w razie opóźnienia nie uwzględniają tamtejsze urzędy celne reklamacyj, choćby najsłuszniejszych, ze względów czysto formalnych.

Każdy pozostający w interesach handlowych z Królestwem Polskiem i Rossyą może zasięgnąć informacyj tyczących się tych przepisów w biurze „Centralnego Związku galicyjskiego przemysłu fabrycznego“ Lwów, ul. Batorego 12.

— **W Związku naukowo-literackim** (ul. Kopernika 7) we czwartek, d. 10 b. m., młody literat francuski z Paryża, który od kilku tygodni bawi w naszem mieście, p. Gabryel Dauchot wygłosi — oczywiście po francusku — odczyt p. t.: „Le mouvement social dans la France contemporaine“ (Ruch społeczny we Francyi współczesnej). P. Dauchot, znany ze swych sympatyj dla Polski, jest autorem cennej pracy o Z. Krasińskim, świeżo zamieszczonej w „Revue bleu“.

Początek o godzinie 8 wieczorem. Wstęp wolny dla członków.

— **Kurs majsterski.** W dniu 15 stycznia 1904 rozpocznie się we Lwowie urządzony przez Wydział krajowy kurs dla majstrów szewckich. Kurs, na który zostanie przyjętych 17 uczestników, trwać będzie przez przeciąg 8 tygodni pod fachowem kierownictwem wędrownego nauczyciela szewctwa p. Celewicza.

— **Komisya lekcyjna** Tow. „Bratniej pomocy“ słuchaczów Wszechnicy lwowskiej, poleca uzdolnionych i ukwalifikowanych nauczycieli domowych dla uczniów szkół gimnazyalnych i realnych, oraz do przygotowania do wszelkich egzaminów publicznych i prywatnych z językiem wykładowym polskim, ruskim i niemieckim.

Łaskawe zgłoszenie ustne i pisemne przyjmuje się codziennie w komisyi lekcyjnej w czasie od godziny 12—1 w południe w Uniwersytecie w sali VIII, lub w lokalu Tow. „Bratniej pomocy“, pasaż Mikolascha schody 2, II piętro, od godziny 12—3 po południu.

— **Walne zgromadzenie** członków Tow. Muzeum narodowego w Krakowie odbędzie się dnia 15 stycznia 1904 o godzinie 3 po południu w kancelaryi Muzeum narodowego.

— **Na pomnik Adama Mickiewicza** we Lwowie złożył dr. Seweryn Berson, radca sądu krajowego, na listę Ad. Krechowieckiego, 5 koron.

— **Ofiary** złożone w administracyi *Gazety Lwowskiej*: dla biednej Józefy Sikosińskiej, zasługującej na gorące poparcie: p. M. Kruszelnicka w Baligrodzie, zebrane w kółku znajomych 8 K.; B. M. ze Lwowa 1 K.

Dla sieroty Zosi Różyckiej, uczenicy V kl. na gipsową sznurówkę: B. M. ze Lwowa 1 K., ks. S. Cetnarski, profesor w Drohobyczu 3 K.

— **Towarzystwo pracownic konfekcyi damskiej.** JE ks. Arcybisbup Bilczewski dokonał onegdaj poświęcenia siedziby Towarzystwa pracownic konfekcyi damskiej im. św. Józefa. Towarzystwo to założone w marcu b. r. liczy obecnie 400 członków, pośredniczy w uzyskaniu pracy, ma swoje biuro wywiadowcze, swoją kasę oszczędnościową i pożyczkową, wypożyczalnię książek, zapewnia bezpłatną poradę prawną i lekarską, utrzymuje kursy kroju i wieczorne kursy przemysłowe, prowadzi naukę śpiewu choralnego, zarządza co niedzielę odczyty, wreszcie założyło schronisko, w którem, jak dotąd, przebywa stale 14 pracownic.

Ze statystyki m. Lwowa. W tygodniu od 22 do 28 listopada b. r. przyszło na świat żywo: 72 noworodków (31 płci męskiej i 41 płci żeńskiej); nieżywo urodzonych było 9 dzieci.

W tym czasie umarło 71 osób (41 płci męskiej i 31 płci żeńskiej, w tem 3 z po za Lwowa. W szpitalach umarło 34 osób.

Przyczyny śmierci były następujące: w 5 wypadkach wrodzony brak sił żywotnych, w 16 gruźlica, w 6 zapalenie płuc, w 2 dyfterya, w 1 szkarlatyna, w 8 wada serca, w 4 rak, w 1 udar mózgowy, 26 wypadków przypada na inne przyczyny śmierci naturalnej. Śmierci gwałtownej były dwa wypadki, a to: 1 wypadek samobójstwa przez poparzenie naftą i 1 przejechania wozem kolei żelaznej.

Wiek zmarłych był następujący: w wieku do 1 roku umarło 22 dzieci, w wieku do 5 lat 19, do 15 lat 3 dzieci, od 15—30 lat 6 osób, od 30—50 lat 16 osób, od 50—70 lat 21 osób, powyżej 70 lat umarło 6 osób.

△ **Z domu** swej opiekunki Maryi Berezowskiej, zamieszkałej we wsi Zniesienie, zbiegła jeszcze dnia 7 b. m. 10-letnia Anna Tuziakówna.

Tuziakówna jest brunetka o pełnej twarzy i ubrana była w krasą sukienkę i żółtą chusteczkę.

△ **Fatalna pomyłka.** Państwo G., zamieszkali przy ul. Pańskiej 11 a), dali przez pomyłkę swej 8 dni liczącej córeczce Maryi zamiast ulopku, lysoleum. Dziecko zażywszy je, zmarło w 24 godzin później. Rozpacz rodziców wielka.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Eleonora z Polańskich Kulczycka, w 57 roku życia; — Ludwik Stolf, towarzysz stolarski, w 34 roku życia; — Anastazya Suchocka, w 74 roku życia; — Karolina z Siczańskich Szczetyńska, w 67 roku życia; — Katarzyna z Benois Eberhardowa, wdowa po konsulu rossyjskim; — Katarzyna Krenzlowa, w 52 roku życia.

W Buczaczu, Grzegorz Zajączkowski, zastępca burmistrza, w 73 roku życia.

W Krakowie, Henryk Leopold Hupczyc, urzędnik Wydziału krajowego, żołnierz wojsk polskich z r. 1863/4.

— **Znaczna kradzież.** Z Nowego Sącza donoszą do jednego z tutejszych dzienników: W sobotę o godzinie 2 minut 30 nad ranem, gdy wóz pocztowy wracał z głównego dworca kolejowego do urzędu pocztowego w mieście, woźny pocztowy Jan Nawrocki jadąc na tym wozie z pocztylionem, nie zamknął drzwiczek wozu, w którym znajdowały się pieniądze nadesłane z Wiednia, Krakowa i t. d. W drodze wkradł się podobno niezamkniętemi drzwiczkami do wnętrza wozu niewyśledzony dotąd jeszcze sprawca, a znalazłszy worek z pieniędzmi pocztowymi, zabrał go i wysunął się z wnętrza wozu. Dopiero, gdy wóz nadjechał tuż przed główny urząd pocztowy, spostrzeżono otwarte drzwiczki i brak worka z pieniędzmi. Podejrzenie padło na pomocnika woźnego pocztowego Ryżaka, nie pełniącego wtedy służby, który mając w domu spać przez całą noc, miał po północy wyjść z domu i późno wrócić. Ryżaka osadzono w więc-

Z NOWYCH KSIĄŻEK.

R. Moulaur. La Duchesse de Montmorency. (Paris Librairie Plon et Nourrit 1903).

Wiktor Cousin przed laty pięćdziesięciu postawił pomnik niezapomniany bohaterskim amazonkom z epoki frondy. Postacie pani Longueville, Hautefort i innych wielkich pań tej burzliwej epoki, zmartwychwstały pod tem czarodziejskiem tchnieniem wielkiego pisarskiego talentu. Z osobną ciekawością śledzi się te wzruszające, pełne zapału miłości lub zawrotne odwagą dzieje szlachetnych cór Francyi, które w czasie rządów Mazariniego taką rolę odgrywały. Wszakże ten udział osobisty w rokoszu możnych, broniących praw i przywilejów, nadawał frondzie osobny romantyczny urok. Krewna króla la Grande Mademoiselle, bez namysłu kazała wytoczyć armaty paryskie przeciw wojskom królewskim i Mazarini złośliwie potem powtarzał, że przez strzały tych armat zabiła siebie jako przyszłą królowę, bo planem ministra było chwilowo dać ją za małżonkę młodszemu znacznie Ludwikowi XIV.

Sainte Beuve dzielił ten zachwyt Cousina dla bohaterek frondy; mówiono, że jedyną miłością Cousina była cześć dla pani Longueville w XVII. wieku żyjącej. O Sainte-Beuvie można powiedzieć również, że mimo dwóch wieków oddalenia ulegał również wdziękowi tych uroczych a zbladłych postaci i najlepsze szkice w jego niestarzejących się Causeries du Lundi, to właśnie monografie kobiet XVI. i XVII. wieku.

Wśród tej galeryi wybitnych cór Francyi XVII. w. stoi jakby na uboczu, w ciemniejszym załomie tego długiego szeregu niewieścich sylwetek, ascetyczna, smutkiem owiana wdowa po Henryku Montmorency, straconym na rozkaz Richelieugo w 1632 r. za udział w rokoszu. Księżna Montmorency była pierwszą ofiarą tych zapasów korony z możnowładztwem. Burza frondy dolatywała do niej na schyłku jej życia, ale nie przynosiła nic nowego. Tragiczna śmierć uwielbianego małżonka oderwała tę subtelną duszę od ziemi; w stroju zakonnym, w zaciszu klasztoru przyjmowała z twarzą pełną smutnego zrozumienia zwierzenia pani Longueville, skargi żałośne Henrietty angielskiej.

Właśnie przed kilku miesiącami wyszła nakładem księgarni Plon et Nourret w Paryżu książka poświęcona pamięci pani de Montmorency. Jeżeli główny nacisk kładzie autor, p. Moulaur, na szczytność rezygnacyi i świątobliwość tej nieszczęśliwej pani, to jednak jej sylwetka na tle tych burzliwych rządów Richelieugo odcina się wyraziście.

Marya Orsini urodziła się w r. 1600 w Rzymie wśród wspaniałych tradycyi książęcych tego rodu patrycyuszów współzawodniczących z Colonnami. Marya Medicis zajmująca tron Francyi obok Henryka IV. była matką chrzestną dziewczynki, dla której też we Francyi znalazła małżonka. Trzynastoletnia księżniczka poślubiła syna wielkiego konetabla Montmorency. Gdy z okien Luwru stojąc obok dziesięcioletniego Ludwika XIII. ujrzała młodziutka Włoszka wśród wspaniałego orszaku pięknego, świetnego Henryka de Montmorency, serce jej od razu ku niemu się zwróciło. Patrząc na tę młodą parę w blasku darów fortuny, jaśniejących pięknością i miłością swoją, odznaczanych łaską królewską, któż mógł przypuszczać, że ta idylla skończy się tragedyą?

Na tle dworu Maryi Medicis, pełnego intrygantów i ciągłych tajemniczych konszachtów, czternastoletnia księżna Montmorency zachowywała rezerwę roztropnej powagi. Nie ulegała ani pochlebstwu sławnej faworytki Leonory Galigaï ani delikatnym, pełnym entuzyazmu hołdom, które jej składano na dworze. Gdy zauważyła gorętsze akcenta w madrygałach, uświęconych zwyczajem, odsuwała się z dumą. Nie szukała tych tryumfów. Serce młodej kobiety zajmował jedynie obraz rycerskiego małżonka. Gdy ona przebywała na dworze królewskim, Henryk Montmorency obejmował po ojcu rządy nad Languedoc'em. Długie rozstanie raniło to serce delikatne, zamknięte w sobie; próbowała też wyłamać się z pod praw konwenansu wymagającego, by wszelka korespondencya między małżonkami, była załatwianą przez sekretarza. Księżna przełamała ten zwyczaj, ale dostrzeżono to na dworze; zaintrygowane tą korespondencyą, damy dworskie przejmowały listy. I nad literami kreślonemi drżącą od wzruszenia ręką, pochylały się roześmiane, rozciekawione głowy, bawiąc się temi słowami miłości. Brak delikatności uczuć był wtedy powszechny, sama królowa nie widziała nic złego w tej niedyskrecyi, której wcale nie ukrywano przed księżną, autorką tych listów tak odrębnych.

Z radością też opuściła Paryż księżna de Montmorency; krwawy koniec Concini'ch, straszne tortury wszechwładnej niedawno Galigaï, rzuciły cień na świetność dworu. Obojętność Maryi Medicsi wobec tego losu niedawnych ulubieńców, zraziła do niej ostatecznie jej chrześniaczkę.

Nareszcie połączyła się na stałe z małżonkiem. W r. 1617 wspaniały wjazd odbyła młodziutka księżna do stolicy Languedoc'u; szlachta, urzędy, mieszczaństwo witało uroczyście żonę swego gubernatora; wspaniała postawa, twarz oświecona czarnemi, błyszczącemi oczyma, dumne, poważne, ale pełne delikatności obejście, budziły dla księżnej szacunek i sympatyę. Montpellier ożywiło się; dwór księżny był jakby dworem wersalskim na małą skalę. Świetność przyjęć, miłosierdzie i hojność nęciły poddanych. Przytem i poważny zakrój rozmów niejednego uczonego męża przywabiał; księżna chcąc rozszerzyć zamiłowanie do nauk, z rozmysłu opóźniała audyencyę, wysyłając czekającym książki do przeglądania.

Słońcem tych wspaniałych turniejów, uczt i widowisk był sam książę Henryk. Miał on wszystko w sobie, co łączy się z pojęciem bohatera. Odwaga, wspaniałość, wesołość ujmująca i wysokie pojmowanie swej godności, uroda dziwnie pociągająca, tworzyły z niego całość, jakby wyjętego z mitologii półboga. Książę też, jak oni, miał serce niestałe i namiętna miłość u niego coraz to zmieniała swój przedmiot. Uwielbiał żonę, otaczał ją rycerskim kultem pełnej uprzedzeń i starań pamięci, ale równocześnie pozwalał się kochać i wielbić innym pięknym paniom, które z głębi prowincyi zjawiały się na dworze, znęcone urokiem księcia. Wiktor Cousin malując dzieje serca pani de Sabié, tem samem odtworzył uniesienia księcia Montmorency dla tej pięknej pani. Głos ogólny łączył też czas jakiś imię młodziutkiej wówczas Anny Austryackiej z imieniem Montmorency.

(Dokończenie nastąpi).

M. H.

zieniu śledczem tutejszego sądu. Jest także podejrzanym woźny pocztowy Jan Nawrocki, który jadąc wtedy tym wozem, nie zamknął drzwiczek. Nawrocki, przeciw któremu wdrożono dochodzenie karne, jest na wolnej stopie, gdyż będąc właścicielem kilku realności, nie jest podejrzany o ucieczkę. Na razie zawieszono go w służbie pocztowej. Skradzionych pieniędzy, o ile dało się dotąd skonstatować, miało być 3.905 koron, które zostały już zabezpieczone na realnościach Nawrockiego.

— **Dramat rodzinny.** Z Budapesztu donoszą: Żona robotnika nazwiskiem Györsy z niewiadomych powodów chciała odebrać życie sobie i trojgu dzieciom przez zaczadzenie. W czas jednak odkryto zamach samobójczy, tak, że tylko jedno dziecko zginęło.

— **Krwawy dramat.** Z Temeszwaru telegrafują: Wieśniak Mikołaj Dobosan wyjechał był na wiosnę b. r. do Ameryki za zarobkiem. W Nowym Jorku dowiedział się przed dwoma tygodniami od ludzi, ze wsi jego tam przybyłych, że jego żona zawiązała stosunek miłośny z jednym z sąsiadów, niejakim Janem Zsiwanem. Ogarnięty żądzą zemsty, wsiadł Dobosan natychmiast na statek, odpływający do Europy i wczoraj zjawił się niespodziewanie we wsi rodzinnej. Zastawszy u siebie w domu Zsiwana, dobył natychmiast rewolweru i strzelił do niego dwa razy, kładąc go trupem na miejscu. Niewierna żona zdołała umknąć. Dobosana aresztowano.

— **Smiertelny wypadek w cyrku.** Z Dessau telegrafują: Wczoraj podczas przedstawienia w cyrku zdarzył się straszny wypadek. Lew rzucił się na poskromicielkę i zagryzł ją na śmierć. Z trudnością tylko udało się odpędzić inne lwy od ciała.

— **Strzały w teatrze.** Z Petersburga donoszą: W teatrze Panajewa wystrzelił onegdaj pijany oficer marynarki podczas przedstawienia najpierw do swojej sąsiadki a potem do siebie. Policya rozbroiła go. Rany damy i oficera nie są niebezpieczne.

— **Banda podpalaczy.** W Moskwie policya wykryła bandę złodziei-podpalaczy, którzy się przyznali do popełnienia 60 podpaleń. Kierownik bandy był 20-letni przestępca, głównym podpalaczem 17-letni chłopak.

— **Tunel symploński.** Z Medyolanu donoszą, że otwarcie olbrzymiego tunelu przez górę Symplon nastąpi dnia 30 czerwca r. p.

— **Żywa pochodnia.** Z Medyolanu donoszą, że hrabianka Dulle, siostra deputowanego tego nazwiska, obchodziła się tak nieostrożnie z płonącą świecą, że zajęły się na niej suknie. Zanim zdołano pospieszyć jej z pomocą, odniosła już tak silne oparzenia, że w kilka godzin później zmarła.

— **W Kasie** oszczędności miasta Cagli wykryto znaczne sprzeniewierzenie. Dotychczas brak przeszło 300.000 fr.

— **Olbrzymia defraudacya.** Dzienniki paryskie donoszą o odkryciu wielkich sprzeniewierzeń w ministerstwie kolonij. Kradzieże trwały od lat kilku. Onegdaj uwięziono dwóch podejrzanych urzędników, a rewizye wykazały ich winę.

— **W pięknej Hiszpanii.** Sądy madryckie w ciągu ostatnich 2 tygodni wydały nie mniej niż 20 wyroków śmierci za ciężkie zbrodnie.

— **Podwójna uroczystość.** Z Kopenhagi donoszą: Młody książę Meklenburg-Szweryn przybył na dwór duński w zamiarze oświadczenia się o rękę jednej z córek hr. Cumberland. Uroczystość zaręczyn odbędzie się prawdopodobnie dnia 21 b. m. podczas uroczystości srebrnych godów hr. Cumberlandów.

— **Katastrofa kolejowa.** Z Londynu telegrafują: Na londyńskiej kolei północnej-zachodniej wykoleił się w sobotę pociąg towarowy i zawalił tory. Na przewrócone wagony wjechał jadący z Londynu pociąg pospieszny i część jego wbiła się w gruzy. Z osób nikt nie doznał okaleczenia.

— **Smiały rabunek.** Z Johannesburga donoszą: Zamaskowani rozbójnicy wtargnęli onegdaj do banku w Randfontein i rzuciwszy się na urzędników bankowych, zakneblowali im usta i związali nogi i ręce. Następnie rozbójnicy zrabowawszy 3000 fnt. szt. (około 30.000 rubli), ratowali się ucieczką.

Kronika prowincyonalna.

— **Jarosław.** *(Tajemnicza kradzież).* Żołnierze, załogujący w Okopach na Widnej pod Jarosławiem, znaleźli w nocy z 4 na 5 b. m. porzucone w polu pudło tekturowe, a w niem nowy żałobny ornat ze wszystkimi przyrządami do Mszy, woreczek krup i zabitego indyka. Na podszewce ornatu jest napis haftowany: Za zmarłą rodzinę ś. p. Górskich, Poleskich, Lucynę Wiktorową 1901. Przedmioty pochodzą niewątpliwie z kradzieży i złożono je, aż do zgłoszenia się właściciela w policyi miejskiej. Na pudle widnieje napis firmy: Bogusław Herse — Varsovie.

Notatki literacko-artystyczne.

Opera. Wspomniałem już w krótkich słowach o onegdajszem przedstawieniu „Aidy". Było ono bardzo dobre, było nawet więcej niż dobre, bo było piękne. Co przedewszystkiem złożyło się na ten rezultat, to rzeczy pod względem muzycznym najważniejsze: orkiestra i chóry, pewność zespołów, styl całości. Wszystko to jest zasługą kapelmistrza p. Brunetta, którego przy tej sposobności po raz pierwszy widziałem przy pulpicie dyrygenta. Sądząc po tym sukcesie, można teatrowi naszemu powinszować tego nabytku i mieć wszelką nadzieję, że p. Brunetto godnie zastąpi p. Spetrinę, którego przez niejednego niedoceniana wartość okazuje się najlepiej z tego, jak szybko i korzystnie zdołał na stanowisku kapelmistrza nadwornej Opery w Wiedniu pozyskać względy dyrekcyi, publiczności i krytyki.

Prawie wszystkie partye solowe spoczywały w ręku artystów młodych, mało jeszcze ze sceną obytych. Nazwiska ich nie posiadają jeszcze tego dźwięku, co tak fascynująco i przyciągająco działa na publiczność. A pomimo to wszystko szło dobrze, przyjęcie ze strony publiczności było gorące, jeszcze gorętsze oklaski i wywoływania po końcach aktów. Może to właśnie tajemnica młodości, świeżych, niewyśpiewanych głosów i ognia, który daje tylko młodość? Niewątpliwie — w części, ale w równej mierze talentu i sztuki młodych adeptów. Jeżeli winszowałem teatrowi nabytku nowego kapelmistrza, to w wyższej jeszcze mierze uczynić to mogę w odniesieniu do młodego pokolenia artystów, które p. Chodakowski w tym sezonie przedstawia nam na scenie. Oby tylko pozostali....

Wyznaję szczerze, że najwięcej zaimponowała mi przedstawicielka roli tytułowej, panna Kurtzówna. Właśnie dla tego, że głos jej nie należy do tych, które „biorą" zaraz od pierwszego tonu. Silnym, pełnym i dźwięcznym jest tylko w górnej pozycyi, co prawda, dla dramatycznej śpiewaczki najważniejszej — dół i średnice są znacznie słabsze i mniej wdzięczne, „białe" — jak to nazywają śpiewacy. Ale p. Kurtzówna umie robić tym głosem umiejętnie i wytrwale. Emisya jest doskonała, bez śladu nosa lub gardła, intonacya nieskazitelna, dykcya bez błędu. Przytem posiada młoda artystka sztukę stopniowania w ciągu tak długiej i trudnej partyi, jaką jest Aida. To też w duecie nad Nilem i w scenie ostatniej nie ginęła wcale, mając za partnera wielkogłosowego p. Leliwę; owszem zdołała się w zupełności utrzymać w roli równorzędnej. Po stronie aktorskiej nie widziałem u p. Kurtzównej również żadnych błędów, gra jej była zupełnie swobodna.

P. Leliwa (Rhadames), to przedewszystkiem niezwykle piękny materyał głosowy. Tenor jego, o czysto bohaterskiem brzmieniu, jest tem, co nazywamy wprost głosem wielkim, pełnym siły i dźwięku, wyrównanym we wszystkich regestrach. Doskonała emisya, niezwykle łatwa w najczytszych nawet tonach, pozwala mu rozwinąć cały blask pięknego tego organu. Muzykalność p. Leliwy wydaje mi się, przynajmniej po onegdajszym Rhadamesie, również niewątpliwą. Braki leżą po stronie dykcyi, miejscami zatartej, miejscami nawet wprost błędnej („szczęśliwy" i t. p.) i gry, ale braki tego rodzaju usunąć można pracą, a p. Leliwa starać się o to powinien tem wytrwalej, że tylko wtedy uda się mu wyrównać także brak warunków zewnętrznych, jak na bohatera trochę szczupłych.

Partye Amonasra i arcykapłana odśpiewali pięknie pp. Zawiłowski i Mossoczy. Do pierwszego nabieram z dniem każdym więcej zaufania — sądzę, że z tym głosem, tymi warunkami i tym szczerym zapałem do sztuki p. Zawiłowski nie długo pozostanie w cieniu „poprawnych" i „użytecznych" śpiewaków. Ale i p. Mossoczy, którego słyszałem po raz pierwszy, pochwalić się może dźwięcznym, jędrnym głosem basowym, który przez wytrwałą pracę może jeszcze wiele zyskać i na sile.

Ze starej naszej gwardyi wymienić należy p. Paszkowskiego, który w roli króla dał jedną z najlepszych swych kreacyj, i niezawodną, jak zawsze, pod względem głosu i śpiewu a i w grze zadowalającą, p. Kasprowiczową.

O ile świetne i stylowe wrażenie całości podniosły bogate kostiumy, tudzież śliczne dekoracye, przynoszące prawdziwy zaszczyt twórcy ich p. Jasieńskiemu, wspomniałem już w notatce wczorajszej. I balet gra w „Aidzie" wielką rolę, a jakkolwiek nie rozumiem się na tańcach wschodnich, miałem wrażenie, że pomyślany był przez p. Sachsa stylowo, a wykonany przez p. Staszkównę i domorosły nasz *corps de ballet* poprawnie.

Seweryn Berson.

Jubileusz Bolesława Leszczyńskiego. „Teatr Wielki" obchodził w Warszawie jubileusz 45-letniej, nieprzerwanej pracy scenicznej Bolesława Leszczyńskiego. Rozpoczął on zawód artystyczny pod dyrekcyą sławnego na owe czasy A. T. Chełchowskiego w Płocku w r. 1860. W r. 1864 przeniósł się do Lwowa, następnie do Krakowa, gdzie pracował pod kierunkiem Stanisława Koźmiana. W kilka lat później zaangażowany został na scenę warszawską, gdzie zajął pierwszorzędne stanowisko. Repertuar jego obejmował ogółem przeszło tysiąc ról.

W uznaniu jego zasług obchodzono jubileusz z niezwykłą uroczystością.

Urządzono „poranek" na dochód artysty, na którym odegrano po raz pierwszy „Redutę" komedyę obyczajową St. Kozłowskiego. Po akcie drugim zebrali się na scenie wszyscy artyści teatrów warszawskich i wręczyli mu liczne dary, wieńce i kwiaty. Owacya trwała przeszło pół godziny, wśród niemilknących oklasków publiczności.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

Dziś we czwartek po raz drugi „Aida", opera w 4 aktach 7 odsłonach Józefa Verdiego. Drugi gościnny występ Józefiny Kurtzównej i Tadeusza Leliwy, artystów opery warszawskiej.

W piątek po raz pierwszy wznowienie „Safanduły" komedya w 4 aktach Wiktoryna Sardou.

W sobotę po raz trzeci „Aida", opera w 4 aktach 7 odsłonach Józefa Verdiego. Trzeci gościnny występ Józefiny Kurtzównej i Tadeusza Leliwy, artystów opery warszawskiej

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu (po cenach dramatu) „Dziesięć cór na wydaniu", operetka w 1 akcie Souppe'go; — nastąpi „Divertissement baletowe", — zakończy „Pan Choufleuri przyjmuje", operetka w 1 akcie Jakóba Offenbacha;

wieczorem o godzinie pół do 8 po raz trzeci „Skąpiec", komedya w 5 aktach Moliera. Rozpocznie po raz drugi „Jak liście z drzew strącone", obraz dramatyczny w 1 akcie przez Jana Ładę.

HERBERT SPENCER.

W ośmdziesiątym trzecim roku życia zeszedł z tego świata jeden z największych myślicieli współczesnych, którego dzieła wprowadziły zupełny przewrót w pojęciach i zasadach nauki filozofii i socyologii. Urodził się on w Derby, dnia 27 kwietnia 1820 r. jako syn nauczyciela, który umiał wprowadzić umysł słabowitego z natury dziecka na odpowiednie mu tory. Zdaje się, że ten system edukacyjny, dający młodemu Spencerowi możność kształcenia się tylko w tym kierunku do jakiego czuł najwięcej powołania, wpłynął najkorzystniej na rozwój jego myśli, zadziwiających później cały świat naukowy rozległością horyzontów, genialną jasnością i twórczością. Zrazu poświęcał się Spencer wyłącznie matematyce i mechanice. Był nawet inżynierem, zatrudnionym przy kilku przedsiębiorstwach technicznych. Dopiero rok 1846, pamiętny bankructwem Towarzystwa kolei żelaznych, gdzie pracował Spencer, skłonił go do porzucenia dotychczasowych swych zajęć i oddania się wyłącznie nauce. W roku 1853 ukazało się pierwsze jego dzieło „Zasady psychologii".

Przeprowadzona w nim teorya ewolucyi, opierała się na Darwinowskiej pracy „O powstaniu gatunków" i równie jak ona nie znalazła z początku uznania u ogółu uczonych. „Zasady psychologii" odrzucili niemal wszyscy wydawcy londyńscy, tak, że Spencer drukował je własnym nakładem, korzystając z niewielkiego spadku, jaki mu przypadł właśnie w udziale. Dzieło to zostało właściwie skończone w dwadzieścia lat później, było bowiem pierwszem ogniwem całego łańcucha teoryi, oświetlających naukę filozofii z zupełnie odmiennego stanowiska. W skład jego weszły później zasady biologii, psychologii socyologii i filozofii moralności, rozszerzając zakres tej pierwszej pracy do rzędu wiekopomnego dzieła, ukończonego pod zbiorowym tytułem „Of synthetic philosophy", dopiero w roku 1896.

Filozofia Spencera mieści w sobie niemal wszystkie prawdy i wszystkie zjawiska uznane przez wiedzę ludzką, które genialny jego umysł użył do przeprowadzenia swej teoryi o ewolucyi, czyli rozwoju, będącej podstawą całej jego działalności. Stoi on jednak o tyle wyżej od swego poprzednika Darwina, że nie zamyka się tak jak on w ścisłych granicach nauk przyrodniczych, ale wciąga w koła swojej teoryi wszystkie gałęzie wiedzy, nie lekceważy najdrobniejszego szczegółu i tą drogą dochodzi do ugruntowanych, nienaruszalnych praw, uznanych obecnie przez cały świat naukowy.

Jemu zawdzięczać również należy pogodzenie religii z nauką. Dowiódł on bowiem w epoce największego rozkwitu pozytywizmu, że „jest pewien zakres zjawisk, którego filozofia dotąd nie zbadała i poznać nie będzie w stanie, a lukę tę w wiedzy ludzkiej zapełnia i zapełniać będzie wiara, religia, a poza nią marzenia poetyckie i metaficzne". Nauka i wiara mogą więc żyć w zupełnej zgodzie z sobą, nie naruszając zupełnie granic swego panowania. Obok tego dzieła wydał on cały szereg mniejszych lub większych rozpraw i pism, z których „Wstęp do sociologii", „O wychowaniu", „Zasady etyki", „Szkice filozoficzne", zjednały mu imię największego, najgenialniejszego myśliciela naszych czasów.

To też sława jego była niezmierna. Każde słowo przezeń napisane, tłómaczono na wszystkie języki ludów cywilizowanych, w północnej Ameryce uchodzi on za twórcę olbrzymiej sekty agnostyków, którzy z jego duszy zaczerpnęli swą wiarę — do granic wszystkich ziem dotarło jego nazwisko, jako jedno z tych, które zaważyły na szali rozwoju i postępu ludzkości.

Przeżył on długi wiek w ciszy i w pracy. Nie chciał nawet, aby mówiono o jego zbliżającej się śmierci. Do ostatnich chwil zachował przytomność i bystrość umysłu, pracując nad przygotowaniem do druku autobiografii, która miała być wydaną po jego śmierci. Dopiero przed miesiącem przyszło nań wielkie osłabienie, groźne w tak podeszłym wieku, aż wreszcie lakoniczny biuletyn jego sekretarza, oznajmił światu, że umarł we wtorek nad ranem ten, który się stał chlubą Anglii i nauki.

W Polsce, a szczególnie w Warszawie zajmowano się wiele Spencerem i jego dziełami. Przemawia zatem znaczna liczba bardzo poprawnych przekładów. J. Karłowicz wydał tłómaczenie „Zasad etyki", Siemiradzki „O wychowaniu", Goldberg „Wstęp do socyologii", J. K. Potocki „Zasady socyologii" i „Pierwsze zasady" i t. d.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Fabryka sanocka. W poniedziałek wieczorem odbyło się we Lwowie walne zgromadzenie akcyonaryuszów Towarzystwa fabryki wagonów w Sanoku przy udziale 23 akcyonaryuszów reprezentujących 200 głosów. Przewodniczył dyrektor Banku kraj. dr. Zgórski. Sprawozdanie rady nadzorczej i sprawozdanie komisyi rewizyjnej przyjęło zgromadzenie do wiadomości i udzieliło absolutoryum zarządowi, poczem przyznano z czystego zysku po 20 K. dywidendy od akcyi. W miejsce ustępujących członków rady nadzorczej, wybrani zostali pp.: Andrzej Romaszkan i dr. Marceli Paneth. Do komisyi rewizyjnej weszli pp. Chołoniewski, Gorayski i Lilien, a jako ich zastępcy pp. Gnoiński i Majewski.

Z państwowej Rady kolejowej Na tegorocznej sesyi Rady kolejowej w Wiedniu postawił delegat krajowego Towarzystwa naftowego prof. R. Załoziecki szereg wniosków, przyjętych następnie jednogłośnie, które dla naszego przemysłu naftowego mają niepoślednie znaczenie.

Przedewszystkiem poruszył p. Załoziecki w formie wniosku nagłego zamierzone przez prywatne koleje państwowe podwyższenie taryf dla transportu nafty w obrocie wewnętrznym i wystosował wezwanie do Rządu, ażeby Ministerstwo kolei żelaznych wywarło na zarządy kolei prywatnych cały swój wpływ, celem usunięcia grożącego przemysłowi naftowemu niebezpieczeństwa, wynikającego z podwyższenia obowiązujących obecnie taryf kolejowych. Zarówno bardzo życzliwe dla sprawy oświadczenie reprezentanta tegoż Ministerstwa, szefa sekcyjnego Liharzika, jako też ogólne poparcie, jakie ten wniosek uzyskał w państwowej Radzie kolejowej, uprawniają do nadziei, że sprawa ta zostanie pomyślnie załatwioną.

Oprócz tego uchwaliła Rada kolejowa dalsze wnioski, jak przyznanie w pewnych warunkach zniżonych tarych eksportowych dla parafiny do granicznych stacyj austryacko-rossyjskich i do Tryestu, rozszerzenie i lepsze wyposażenie dworca kolejowego w Borysławiu, wstawienie jeszcze jednego pociągu na linii Drohobycz-Borysław i wreszcie bardzo ważną sprawę zwrotu pobranych przez kolej państwową opłat, tak zwanych: *Laufmieten*, *Zeitmieten* i *Wagenstandsgelder* za prywatne wagony cysternowe od kolei państwowych. Wniosek ten stawiał jeszcze przed czterma laty z ramienia lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej p. Gubrynowicz, dotąd jednak, mimo przychylnego stanowiska ze strony Ministerstwa kolejowego, nie znalazł on korzystnego załatwienia.

Berlin, 10 grudnia. Rada nadzorcza Towarzystwa akcyjnego Siemens i Halske uchwaliła rozdzielić dywidendę 5 prc. W roku poprzednim dywidenda wynosiła 4 procent.

Frankfurt, 10 grudnia. *Frankf. Ztg.* pisze, że z okazyi zamierzonego zaprowadzenia międzynarodowego kartelu naftowego odbędą się w Berlinie narady między 10 a 15 grudnia. Z początku wezmą w nich udział tylko austryaccy i amerykańscy interesenci, a rossyjscy przystąpią do rokowań dopiero później.

OSTATNIA POCZTA

W poniedziałek, d. 14 b. m. obchodzi naczelny komendant austryackiej obrony krajowej generał broni Najd. Arcyksiążę Rainer 60-letni jubileusz służby wojskowej. Na cześć Jubilata odbędzie się w wiedeńskim Burgu u Najj. Pana obiad galowy. Nadto odbędzie się u Najd. Arcyksięcia Rainera wielki obiad i przyjęcie gratulacyjne, na którem pojawią się wszyscy generałowie i komendanci samoistnych oddziałów.

Przed południem w dniu uroczystości wysłucha Jubilat w towarzystwie Dostojnej Małżonki i całego Dworu solennej Mszy św. w Arcyksiążęcej kaplicy domowej.

Z Wiednia donoszą: Deputacya złożona z posłów D. Abrahamowicza, dr. Głąbińskiego i Kolischera udała się wczoraj do Prezydenta Ministrów dr. Koerbera i Ministra kolei żelaznych dr. Witteka i przedstawiła im, iż z Galicyi, mianowicie okolic dotkniętych powodzią nadchodzą zażalenia, że ulgi taryfowe nie są dostateczne, zwłaszcza od ulg wykluczono kukurudzę, owies, jęczmień i bób, przeznaczone dla pożywienia, a ulgi taryfowe dawano tylko dla produktów przeznaczonych na zasiew. Podobnie dzieje się też z paszą. Po przedstawieniu sprawy PP. Ministrowie zgodzili się na rozszerzenie zniżek taryfowych także i na wspomniane ziemiopłody.

O stanie zdrowia cesarza Wilhelma pisze półoficyalne *Köln. Ztg.*: „Jakkolwiek w mowie tronowej w parlamencie stwierdzono w urzędowy sposób, że wyzdrowienie cesarza postępuje zupełnie pomyślnie i prawidłowo, niemniej zagranicą, a również i w kraju, rozpowszechniane są niepokojące wieści. W obec tego stwierdzić należy, że lekarze w dalszym ciągu nie mają żadnej wątpliwości co do nieszkodliwego charakteru choroby, że proces gojenia się rany jest pomyślny, a ogólny stan monarchy, jakkolwiek ostrożność zalecona z natury rzeczy jest mu niedogodna, nie pozostawia nic do życzenia. Gdy okazała się konieczność operacyi, cesarz wyraźnie zalecił lekarzom, żeby nietylko jemu jasno i otwarcie wypowiedzieli swoje przekonanie, ale także, żeby i publiczności nie wprowadzali w błąd. Postąpiono też, stosownie do tego rozkazu i codziennie ogłaszany bywał istotny stan rzeczy. Jeśli następnie zaniechano raportów, dowodziło to, że widocznie wobec normalnego przebiegu choroby uważano dalsze ogłaszanie biuletynów za zbyteczne. Stan ten trwa dotychczas i opinia publiczna nie ma powodu niepokoić się pesymistecznemi lub sensacyjnemi wiadomościami“.

Potwierdza się wiadomość, iż cesarz Wilhelm uda się w lutym na południe i odbędzie w ciągu 8 tygodni podróż po morzu Śródziemnem.

Dnia 10 listopada rozesłały agencye telegraficzne streszczenie artykułu *Matin*, w którym publicysta des Houx zdał sprawę ze swej audyencyi u Ojca św. Powiedziano tam między innemi, że Pius X. ubolewał nad niedostatecznością swobód przyznanych katolikom w krajach, gdzie religia katolicka jest państwową, jak we Francyi, Hiszpanii, Austryi...

Owóż *Vaterland* otrzymuje obecnie w tej sprawie następujące wyjaśnienie; W dzień po okazaniu się artykułu pana des Houx, a więc d. 11 listopada przyjmował Papież na posłuchaniu pewną dostojną parę książęcą. Rozmowa przeszła między innemi na rewelacye pana des Houx. Ojciec św. dowiedziawszy się o ich treści dopiero od swych gości żywo zaprotestował przeciwko rozmaitym szczegółom, a specyalnie co do Austryi, oświadczył, iż nigdy nie wyraził się w podobnym duchu, żeowszem żywi dla Najj. Pana jak najgorętszą sympatyę i że nie zapomina o tem, iż urodził się jako poddany Jego Cesarskiej Mości *(suddito)*“.

Dzienniki petersburskie dowiadują się, że ks. Ferdynand zamierza agentem dyplomatycznym w Petersburgu mianować generała Patrikowa, obecny zaś agent bułgarski w Petersburgu, Stanczew, ma być przeniesiony do Berlina, gdzie wkrótce będzie utworzony urząd bułgarskiego agenta dyplomatycznego.

Wedle niepotwierdzonej jeszcze wiadomości z Belgradu postanowili frekwentanci tamtejszej szkoły wojskowej wstrzymać się od uczęszczania na wykłady podpułkownika Misicza. Wytoczono z tego powodu surowe śledztwo.

Cała prasa francuska, nawet opozycyjna, podnosi z uznaniem fakt, że dzięki energii ministra finansów, Rouviera, po raz pierwszy od lat ośmiu budżet jest uchwalony przed Nowym Rokiem.

Na ostatniem posiedzeniu francuskiej rady gabinetowej przedłożył minister prezydent Combes zupełną już przez prefekturę 87 departamentów wygotowaną statystykę szkół klasztornych, skazanych na proskrypcyę. Istnieje ich obecnie jeszcze 3494 z tego 1299 męskich i 2195 żeńskich. — 711 męskich i 1233 żeńskich będzie można zdaniem Combesa natychmiast zamknąć, gdyż dla ich uczniów i uczenic znajdzie się pomieszczenie w szkołach świeckich. Resztę szkół klasztornych zamknie się dopiero wtedy, gdy rząd wynajmie lub zbuduje własne gmachy na pomieszczenie dziatwy szkolnej.

Parlement angielski ma być zwołany na dzień 2 lutego 1904.

Angielski sekretarz stanu dla spraw wewnętrznych, Douglas, wygłosił onegdaj mowę w Shoreditsch, w której oświadczył, że komisyi dla spraw imigracyi z zagranicy udało się rozwiązać trudne kwestye, które jej przekazano. — Mowca nie może przewidzieć, co powie król przy otwarciu parlamentu, tyle jednak jest pewnem, że ministrowie z całą gorliwością rozważyli kwestyę, aby módz ją prędko i wyczerpująco załatwić. Zdaniem mowcy, zbrodniarze - obcokrajowcy powinni być wydaleni z kraju.

Tegoroczne orędzie prezydenta Stanów Zjednoczonych do kongresu pozostaje w zupełnej harmonii z poprzedniemi.

Głównym przedmiotem kroku rządu Unii jest ciągle jeszcze problem trustów, utrzymanie waluty i budowa floty handlowej jako też wojennej. Do tych punktów wytycznych zwracało się orędzie prezydenta także w poprzednich latach.

Jeden tylko z punktów, które dotychczas stale wysuwane były na czoło, tym razem został zlekka zaledwie dotknięty. Mianowicie na próżno szukamy w orędziu wzmianki o błogosławieństwu polityki ceł ochronnych. Czyżby to była przypadkowa tylko luka?

Natomiast jako rzecz nową podnieść należy rzewne jeremiady z powodu niepomyślnego stanu finansów państwowych. Kto wie, czy nie one właśnie są powodem, iż o dobroczynnym wpływie ceł ochronnych na podniesienie dobrobytu wolał p. Roosevelt zamilczeć?

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Rada państwa.

Wiedeń, 10 grudnia. Na dzisiejszem posiedzeniu, po odczytaniu różnych interpelacyi i wniosków, zabrał głos p. Daszyński i w zapytaniu do Prezydenta Izby wskazał na zawartą w ostatnim numerze *Monitora*, organu posła Breitera notatkę, w której zarzucono mowcy, jakoby skradł z szuflady akta, dotyczące jego wydania. Daszyński w ostrych słowach piętnuje tę notatkę i prosi, aby ze względu na to, iż po latach mogłoby to być wyzyskane przeciw jego osobie lub jego stronnictwu, prezydent Izby jasne i stanowcze złożył oświadczenie gdzie się owe akta znajdują i gdzie były dotychczas w przechowaniu.

Wiceprezes Zaczek, oświadcza, że z tymi aktami postąpiono w taki sam sposób, jak z innymi t. j. oddano je przewodniczącemu komisyi, który zachowuje je u siebie, aż sprawa nie zostanie załatwiona. Mowca wglądał w te akta i może stwierdzić, że z nich nic nie brakuje i są w komplecie. Komisya nie miała jeszcze sposobności aktów tych ostatecznie załatwić.

Następnie zabrał głos poseł Romańczuk celem uzasadnienia nagłości swego wniosku, domagającego się wyboru komisyi dla wypracowania projektu zmiany konstytucyi.

Kraków, 10 grudnia. *(Tel. pryw.)* Bawi tu Najd. Arcyksiążę Karol Stefan z Żywca, mieszka w pałacu biskupim. Przybył do Krakowa celem bliższego poznania miasta i jego zabytków oraz nawiązania stosunków z naszem społeczeństwem. Wczoraj wieczorem odbył się na cześć Najd. Arcyksięcia obiad u ks. Kardynała Puzyny. W obiedzie wzięli udział: ks. biskup-sufragan Nowak, prałaci Bandurski i Chotkowski, Ich Ekscelencye: Julian Dunajewski, Marszałek krajowy Stanisław hr. Badeni, komendant korpusu Horsetzky, szef rządu kraj. w Bośnii baron Albori i prezes Akademii Umiejętności hr. St. Tarnowski, dalej książę Dominik Radziwiłł z Balic, prezes rady powiatowej Paszkowski, rektor Krzymuski, delegat Fedorowicz. hr. Ksawery Branicki, Jan hr. Stadnicki z Wielkiej Wsi, prof Kazimierz Morawski, prof. Maryan Sokołowski Antoni hr. Potocki, dyrektor Gustaw Romer, kapitan sztabu generalnego hr. Szeptycki, sekretarz Arcyksięcia Zaleski. JE. P. Namiestnik hr. Potocki zawiadomił telegraficznie, że dla braku czasu nie może przybyć.

Dziś w południe zwiedzał Najd. Arcyksiążę w towarzystwie księcia kardynała katedrę na Wawelu. Najd. Arcyksiążę pozostanie tu do soboty.

Kraków, 10 grudnia. *(Tel. pr.)* Generał br. Albori wystosował serdeczne pismo pożegnalne do Rady miasta. Gmina miasta Krakowa wystosuje do niego adres z wyrazami gorącego podziękowania za życzliwe zawsze dla miasta i społeczeństwa stanowisko.

Kraków, 10 grudnia *(Tel. pryw.)* Dziś o 10 godzinie rano odbyło się poświęcenie Domu Akademickiego imienia Konstantego Wołodkowicza, przy bardzo licznym udziale młodzieży akademickiej. Po nabożeństwie w kościele św. Anny przybyli do sali czytelnianej Domu: fundator Konstanty Wołodkowicz, rektor Krzymuski, radca Dworu Fryderyk Zoll, dziekan Ulanowski, profesorowie Morawski, Cyfrowicz, delegat Fedorowicz, wiceprezydent miasta Leo i reprezentanci Towarzystw akademickich. Poświęcenia dokonał ks. rektor Knapiński. Gdy powrócono do Czytelni chór akademicki wykonał pieśń, a prezes Bratniej Pomocy Kozubski złożył gorące podziękowanie opiekunom instytucyi i fundatorowi. Następnie odbyło się w kuchni akademickiej śniadanie, podczas którego akademicy wygłaszali przemowy. W „Domu“ mieszka obecnie 130 akademików.

Kraków, 10 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Dziś w nocy zmarł tu nagle dr. Gustaw Romer, dyrektor-referent krakowskiego Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń.

Kraków, 10 grudnia. *(Tel. pryw.)*. Pogrzeb śp. Gustawa Romera odbędzie się w sobotę o 3 po południu.

Wiedeń, 10 grudnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: P Prezydent Ministrów zamianował komisarza powiatowego Namiestnictwa galicyjskiego, dr. Adama Bieńkowskiego, wicesekretarzem ministeryalnym w Prezydyum Rady Ministrów.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował komisarza powiatowego Henryka hr. Ledóchowskiego, sekretarzem Namiestnictwa morawskiego.

P. Prezydent Ministrów, jako kierownik Ministerstwa spraw wewnętrznych, zamianował rewidentów rachunkowych w oddziale rachunkowym Namiestnictwa we Lwowie: Józefa Małdzińskiego, Jana Zimnego, Gustawa Szelińskiego i Józefa Bielesza radcami rachunkowymi.

P. Minister wyznań i oświaty zamianował komisarza powiatowego rządu kraj. na Bukowinie Teofila Gramatowicza i komisarza powiatowego Dolnej Austryi dr. Ryszarda Borkowskiego wicesekretarzami ministeryalnymi w Ministerstwie wyznań i oświaty.

P. Minister wyznań i oświaty w porozumieniu z P Ministrem handlu zamianował członkami centralnej komisyi dla spraw szkolnictwa przemysłowego na czas od 1 stycznia 1904 do końca grudnia 1909 między innymi sekretarza krakowskiej Izby handlowej dr. Artura Benisa, posła na Sejm Tadeusza Cieńskiego z Zaleszczyk, profesora Politechniki lwowskiej dr. Juliana Niedźwiedzkiego, prezesa lwowskiej Izby handlowej Piepesa-Poratyńskiego, członka Wydziału krajowego Tadeusza Romanowicza i sekretarza czerniowieckiej Izby handlowej Huberta Wiglickiego.

Linz, 10 grudnia. Przy wczorajszym uzupełniającym wyborze do Rady państwa z V. kuryi okręgu Steyer wybrany został kandydat centrum ks. Baumgartner, przeciw kandydatom niemieckiej partyi ludowej i socyalno-demokratycznej.

Karłowice, 10 grudnia. Na zgromadzeniu eparchyalnem, pod przewodnictwem patryarchy Brankowica radykali urządzili secesyę, chcąc zgromadzenie zdekompletować. Mimo to zgromadzenie odbywało się dalej i wybrało nowy konsystorz z zupełnem pominięciem radykałów.

Budapeszt, 10 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby dep. sejmu frakcya Szederkenyiego prowadziła dalej techniczną obstrukcyę wnosząc poprawki do protokołu i żądając licznych głosowań.

Po obstrukcyjnych mowach. kilku posłów z frakcyi Szederkenyiego dyskusyę nad kontyugentem rekrutów przerwano do dzisiaj.

Budapeszt. 10 grudnia. Sejmowa komisya ekonomiczna przyjęła przedłożenie o zawarcie tymczasowego traktatu handlowego z Włochami.

Preszburg, 10 grudnia. Umarł tu generał porucznik książę Thurn Taxis.

Poznań, 10 grudnia. *(Tel pr.)* Korespondent warszawski *Dziennika Poznańskiego* donosi, że dziś ma być napowrót otwarty Uniwersytet warszawski. Rektor Uniwersytetu Ulianow wyjechał do Petersburga wezwany przez ministra oświaty Zengera.

Szopron, (Oedenburg) 10 grudnia. W skutek ulewnych, trwających od kilku dni deszczów, wielu miejscowościom komitatu grozi powódź. Znaczna część komunikacyi przerwana.

Belgrad, 10 grudnia. Minister skarbu Radovanovic, który onegdaj na prośbę gabinetu dymisyę swą cofnął, odwołał to cofnięcie.

Paryż, 10 grudnia. W obozie bonapartystów nastąpił znowu rozłam. Deputowany de Dion, uważany dotychczas za zdecydowanego imperyalistę, założył osobną partyę, która oświadcza się za republiką z konsulem na czele. Konsulem miałby być ks. Wiktor Emanuel.

Paryż, 10 grudnia. *Agencya Havasa* donosi z Lyonu: Z okazyi onegdajszej procesyi katolickiej z powodu święta Matki Boskiej, urządziło około 3000 socyalistów demonstracyę przed nową kaplicą Notre Dame. Socyaliści wybili w kaplicy i klasztorze szyby. Przyszło kilkakrotnie do bójek; kilka osób jest rannych. Pewien kupiec otrzymał od jednego z manifestantów pchnięcie sztyletem. Stan jego jest beznadziejny.

Paryż, 10 grudnia. Na wczorajszem posiedzeniu komisyi parlamentarnej śledczej dla sprawy Humbertów przesłuchiwano niejakiego Crosa, który oświadczył, że papiery rodzinne Humbertów ukryte są w Perpignan. Ponieważ komisya nie ma środków do zbadania tych papierów, pozostawia wdrożenie dalszych kroków rządowi.

Madryt, 10 grudnia. Umarł arcybiskup Walencyi, kardynał Herrero.

Madryt, 10 grudnia. Król wyjechał do Lizbony.

Madryt, 10 grudnia. Minister spraw wewnętrznych, odpowiadając na interpelacyę w sprawie katastrofy w katedrze w Toledo oświadczył, że katastrofa ta na razie nie będzie miała żadnych szkodliwych następstw, mimo to rząd zażąda kredytu na odrestaurowanie katedry.

Chrystiania, 10 grudnia. Storthing odrzucił jednogłośnie wniosek o udzielenie kobietom równego z mężczyznami prawa wyborczego.

Tokio, 10 grudnia. Rossyjska eskadra, złożona z 8 okrętów, zawinęła do portu w Chemulpo. Rossya ma na ląd wysadzić 3000 ludzi, celem wywarcia presyi na Koreę. Chodzi o otwarcie portu w Yunganfo.

Stan zdrowia cara.

Petersburg, 10 grudnia. W obec doniesienia jednego z berlińskich dzienników o niepomyślnym stanie zdrowia cara Mikołaja, zapewniają ze strony kompetentnej, że pogłoski te są nieuzasadnione, owszem bowiem stan zdrowia cara jest teraz właśnie bardzo zadawalający. Szczególnie dobrze podziałał pobyt w Skierniewicach, który się przeciągnął tak długo jedynie z powodu choroby carowej, która się ma już ku wyzdrowieniu. Pogłoski o zamierzonym wyjeździe do Liwadyi, są nieprawdziwe.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 10 grudnia 1903. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*). Godz. 2 min. 30. Akcye austryackiego Zakładu kredyt. 691·50, Akcye węgierskiego Zakładu kredyt. 780·—, Akcye Anglobanku 284·50, Akcye Unionbanku 544·—, Akcye Länderbanku 439·75, Akcye Bankvereinu 519·50, Akc. Bodencredit 960·—, Akcye galic. Banku hipotecznego 539·—, Akcye kolei państwowych 685·50, Akcye kolei Południowej 89·50, Akcye Tramway *A)* —·—, Akcye Tramway *B)* —·—, Akcye kolei Elbethal 423·—, Akcye kolei Północnej 5550·—, Akcye kolei czerniowieckiej 579·—, Akcye Alpiny 408·50, Akcye Rima Muranyi 495·50, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1876·—, Akcye Fabryki broni 422·—, Akcye Tureckie tytoniowe 357·50. Akcyi Galicyjsko-karpackiego Towarzystwa naftowego 1227·—, 5 prc. obligacyi komunalnych Banku krajowego —·—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 98·30, Renta majowa 100·80, Austryacka Renta koronowa 100·80, Węgierska Renta koron. 99·25, 56 l. Listy Tow. kredytowego ziem. 98·85, 4 prc. Listy Banku krajowego 98·85, 4 i pół prc. Listy Banku krajowego 102·50, 5 prc. komunalne oblig Banku kraj. 103·—, 4 proc. Listy Banku hipotecznego 98·75, 4 i pół prc. Listy Banku hipotecznego 102·—, 5 procen. Listy Banku hipotecznego 112·—, Gal 4-prc. Obligacye propinacyjne 99·95. 4-prc. Gal. pożyczka kraj. z r. 1893 99·85. 4-prc. pożyczka miasta Lwowa 97·50. Losy tureckie 140·75, Marki 117·20, Ruble 252·75.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krechowiecki.

Na Gwiazdkę i Nowy Rok

polecamy magazyn zegarmistrzowsko-jubilerski od 36 lat zaszczytnie znany

JULIANA DĄBROWSKIEGO

Lwów, ul. Hetmańska l. 4.

Nadesłane.

Ubezpieczenie losów

od straty w razie wylosowania najmniejszą wygraną przyjmuje

Sokal i Lilien.

Dom bankowy i kantor wymiany

Na święta

Kosz zawierający:

1 butelkę Cognaku	za zł	1·60
1 „ Ż brówki	„	1·30
5 „ wina francusk.	„	8·—
5 „ wina reńskiego	„	8·—
5 but. Klosterneuburgera	„	4·—
5 „ czerwonego wina Varadyego Villany	„	4·—
5 „ Hegelayer z piwnic dra Szabo Tokaj	„	4 50
Razem	zł.	29 40

wraz z opakowaniem

wyjątkowo za zł. 25

dostarczam wszelkiego gatunku wina w miejscu li tylko w czasie przedświątecznym od dziś począwszy, przy odbiorze wyżej 5 zł. zopustem **10 prc.** wedle mego cennika druk. 10 ltr. dalmatyńskiego wina czerw. „Blutwein" za 4 zł. a 10 ltr wina białego „Hungarja" Chablisza 4 zł 30 ct.

Upraszam o wczesne zamówienia ze względu na zwiększony nawał czynności w ostatnich dniach przed świętami.

Handel win

Naftuły Toepfera.

Kawiarnia wiedeńska

znakomita kawa

C. k. uprzyw. galicyjski akcyjny

Bank hipoteczny

Oddział depozytowy

przyjmuje wkładki i wypłaca zaliczki na rachunek bieżący, przyjmuje do przechowania papiery wartościowe i udziela na takowe zaliczki.

Nadto zaprowadzono na wzór instytucyj zagranicznych tak zwane

Depozyta schowkowe

(Safe Deposits).

Za opłatą 25 do 35 zł. a. w. rocznie depozytaryusz otrzymuje w stalowej kasie pancernej schowek do wyłącznego użytku i pod własnym kluczem, gdzie **bezpiecznie a dyskretnie** przechowywać można swoje mienie lub ważne dokumenty.

W tym kierunku poczynił Bank hipoteczny jak najdalej idące zarządzenia.

Przepisy, odnoszące się do tego rodzaju depozytów, otrzymać można bezpłatnie w oddziale depozytowym

Edmund Zychowicz

koncesyonowany budowniczy Ulica św. Marka l. 2, wykonuje wszelki roboty wchodzące w zakres budownictwa.

Ogromna nędza!

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. Zwracamy się z prośbą o nadesłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Do serc litościwych

Polecamy sierotę uczennicę 5 klasy Zosię Różycką, 13 lat mającą, która po przebyciu ciężkiej słabości uległa skrzywieniu stosu pacierzowego i popadła w chorobę św. Wita. Matka jej utrzymująca się jedynie z posług, będąc przy tem chorowitą, nie posiada żadnych środków na możliwe dalsze leczenie a zwłaszcza kupienie Zosi sznurówki gipsowej celem ratowania jej, prosi o datek choć skromny, by mogła choć w części pokryć wydatki leczenia. Wszelkie datki przyjmuje

Administracya

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 10. grudnia 1903.

HOTEL GEORGE.

PP. M. ks. Sapieżyna z Biłki szlacheckiej, St. hr. Tarnawski ze Śniatynki, W. Długosz z Borysławia, M. Hulińska z Mysowa, L. Łosiow z Krakowa, Z. Skrzyńska z ŻurawSa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum im. Lubomirskich. W dnie powszednie otwarte od godz. 9 tej do 1-szej z południa, we wtorek i piątek od godz. 3-ciej do 5-tej, a w niedzielę przed południem od godz. 11-tej do 1-szej.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy pl. św. Ducha l. 10, I. piętro, jest otwarta codziennie od godz. 10-tej przed południem do godz. 5-tej po południu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 30 hal., w dnie powszednie 60 hal. Dla członków wstęp wolny.

Zakład narodowy im. Ossolińskich. Biblioteka otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do godz. 2-giej po południu z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych. — Gabinet monet i medali polskich otwarty jest dla zwiedzających codziennie w godzinach urzędowych a nadto we wtorki i piątki także od godz. 3-ciej do 5-tej po południu.

CENNIK

lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, dnia 10. grudnia 1903.

	płacą walutą koron. K.	h.	żądają walutą koron. K.	h.
I. Akcye za sztukę.				
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	535	—	545	—
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	—	—	260	—
Banku kred. gal. po 200 zł. w. a. w likwidacyi	—	—	—	—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 200 zł. mk. (420 kor.)	—	—	—	—
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	576	—	586	—
Garbarni w Rzeszowie po 200 zł. w. a. (400 kor.)	—	—	—	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	320	—	350	—
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400	—	420	—
II. Listy zastawne za 100 kor, (bez kuponu bieżącego)				
Banku h. g. 5% w. a. wyl. z 10%	111	50	—	—
„ „ „ 4½% „ los w 50 l.	101	20	101	90
„ „ „ 4% „ 60 l. po 200 k.	98	10	—	—
„ kraj. 4½% „ los w 51 l.	101	80	102	50
„ „ 4% „ los w 57 l.	98	85	99	5[illegible]
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	98	90	—	—
Tow. kred. galic. ziemsk. 4% los. w 41½ lat	98	90	—	—
4% los. w 56 lat	98	60	99	30
III. Obligi za 100 kor.				
Gal. funduszu propin. 4% w. a.	99	70	100	40
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	103	—	—	—
Komunalne Banku kr. 5% (2 em.)	101	90	—	—
„ „ „ 4½% (3 em.)	101	80	102	5[illegible]
„ „ „ 4% (4 em.)	98	75	99	45
Kol. lokalne dtto 4% po 200 kor.	98	75	99	45
Pożyczki kr. 6% w. a. z. r. 1873	—	—	—	—
„ 4% po 200 kor. z roku 1893	99	55	100	25
Pożyczka m. Lwowa 4% po 200 kor.	97	20	—	—
„ „ „ 4½% „ 200 „	101	50	—	—
IV. Losy.				
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	78	—	85	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	11	28	11	45
20 frankówka	19	—	19	20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250	—	254	—
100 rubli rosyjskich papierowych	252	—	254	50
100 marek niemieckich	117	—	117	60

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 8. grudnia 1903.

A. Ogólny dług państwa.	płacą	żądają
Jednolity dług państwa w banknot maj-listopad	100.55	100 75
styczeń-lipiec	100.40	100 60
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	100.95	101.15
kwiecień-październik	100.90	101.10
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	168.—	171.—
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 4 pr.	156 10	157.10
„ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	185.25	187.25
„ „ 1864 po 100 zł.	262.—	264.—
„ „ 1864 po 50 zł.	262.—	264 —
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	300. -	301.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	120.70	120.90
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.55	100.75
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	100.25	101.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	118.75	119.50
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5⅜ pr. (ostemp. akcye)	511.—	515.—
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	129 50	130.50
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye) 5 pr.	1[illegible]0.30	101.30
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	100.25	101.25
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.90	115 50
w złocie za 200 zł. 5 pr.	134 50	135 50
Kol. Czeskiej zach. za 200 1000 i 5000 zł. 4 pr.	100.35	101 35
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	100.40	101.40
Kol. bukowińskiej lokaln. za 400 kor 4 pr.	99.75	100.75
Kol. galic. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	100 25	101.25
Kol. lwowsko-czern-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	100 25	101.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	119 50	120.20
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej)		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	98 95	99.15
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	164 75	166.75
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	208 25	210.25
„ „ „ za 50 zł. (100 kor.)	207.75	209 75
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	98	99 —
Węgier za 100 zł. 4 pr.	98.25	99 25
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaja z r. 1870 za 100 zł. 5 pr.	280 —	285.—
Poż. regul. Dunaja z r. 1873 los 5 pr.	106 75	108 —
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	99.30	100 30
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	103.40	104.40
Gal. poż. kr. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	.—
„ „ „ „ 1893 za 200 k. 4 pr.	99.35	100.3[illegible]
„ obl. prop. „ 1889 za 100 zł. 4 pr.	99 40	100.40
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	97. -	97.90
Renta włoska za 100 lirów (96 kor.) 4 pr.	—.—	—.—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	92. —	95.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	— —	—. —
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	99.60	100 60
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	295 -	297.50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	289. -	293. -
Bukowiński zakł. kred. ziem. los 5 pr.	104.50	105.50
„ „ „ „ los 4 pr.	98.25	99.25
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111.50	112.50
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	101.35	102.35
„ „ „ „ „ 60 l. za 200 kor. 4 pr.	98.15	9[illegible].15
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	98 35	99 —
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	99.25	—.—
„ „ „ „ 4 pr. stare	98.50	—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	—.—	—.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	102 10	103 —
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 5 pr.	102.50	103 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	101.90	103.90
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	98 85	99.85
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.70	101.70
„ „ „ 50 lat los 4 pr.	100.75	101 75
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	109 85	110.85
Tow. żegl. par. po Dun Em. r. 1886 4 pr.	116.50	117.50
Kol. półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	101.10	102.10
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	101.40	102.40
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	101 55	102.55
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	101.20	102.20
Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 5 pr.	93 40	94 40
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	99.90	100 90
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 100 zł. 5 pr	110. -	110.50
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr	110. —	110 50
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	99.80	100.30
J. Losy (za sztukę)		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	19.30	20.30
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł	477.—	481.—
Clary 40 zł. mk.	172 —	180.—
Pożyczka miasta Insbruku 30 zł	82 —	87 —
Losy miasta Krakowa 39 zł.	80 —	83 —
Pożyczka miasta Lublana 30 zł	71 —	75 50
Salm 40 zł. mk.	163 —	173
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	53.50	54.50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	26.85	27.85
Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł.	66. —	69.
Salma 40 zł. mk.	230.	240. -
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	79.—	82 —
St. Genois 40 zł. mk.	250.—	270. -
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	—.—	— —
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	—.—	—
„ „ Tryestu 50 zł. 4 pr.	200.—	250. -
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	2[illegible]4 50	285 —
Peszt. banku handl. 500 zł.	2841 —	2851 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	—	— —
Węg. banku kredyt. 200 zł.	777 25	778 25
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	533 —	535 —
Galic. banku hipot. 200 zł.	538 -	540. —
„ „ dla handl. i przem. 200 zł.	240 —	280 -
Banku dla krajów. koronnych 200 zł.	435.25	436 25
„ Austro-węg. 1400 k.	1613.—	1623 —
„ Związk. (Unionbank) 200 zł.	540. -	541 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	245 50	248. —
Żivnostenska banka 100 zł	252. —	253 50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	430 —	445 —
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	394.—	400 —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5540 —	5555. —
Kołom. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	— .
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	579. —	582 —
„ wschod.-galic.-lokaln. 200 zł.	392.—	400. —
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galic. I. 200 zł.	400 —	401 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	884. —	890 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	630 —	638 —
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	12[illegible]8	217 —
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	407.25	408 25
Pragskiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1880 —	1890 -
Schodnicy 500 kor.	848 -	851 —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	— —	— —
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	392 —	395 —
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	117.12½	117 32½
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	239.82½	239 82½
Paryż za 100 franków	95.15	95 27½
Petersburg za 100 rubli 4½ pr.	— —	— —
Niemieckie banki	117.17½	117.50
Włoskie banki	95 27½	95 40
Francuskie banki	95 05	95 20
Szwajcarskie banki	95 05	95 20
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	11.35	11.39
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	19.07	19 09
20 markówka	23.45	23.53
Rosyjski półimperyał	— —	— —
Niemieckie banknoty za 100 marek	117.10	117 30
Włoskie banknoty za 100 lir	95.25	95 50
Ruble	2.52¾	2 53¾

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 526/3 (7) [9847 3—3]

Dnia 23. grudnia 1903 o 10 godzinie rano odbędzie się w Oddziele Nro III. tut. Sądu licytacya:

I. 1/48 części realności whl. 108 ks. gr. gm. Chlewiska objętej składającej się z budynku mieszkalnego, stodoły, z parceli bud. i kilku parcel gruntowych bez przynależytości.

II. całej realności whl. 18 ks. gr. gm. Chlewiska objętej, składającej się z budynku mieszkalnego, stajni z szopą i stodoły z parc. bud. i kilku parcel grunt wraz z przynależytościami, składającemi się z 1 wozu, z 1 pługu, 2 bron i 1 konia.

III. połowy realności whl. 19 ks. gr. gminy Chlewiska objętej z dwóch pgr. się składającej bez przynależytości.

IV. całej realności whl. 181 ks. gr. gminy Chlewiska objętej z dwóch parcel grt. się składającej bez przynależytości.

V. 1/10 części realności whl. 162 ks. gr. gm. Chlewiska objętej, składającej się z budynku mieszkalnego stajni stodoły dwóch parcel budowl. i kilku parcel grunt. wraz z przynależytościami składającemi się z płotu, 1 pługu, 2 bron, 1 woza, 1 konia i ocembrowania studni.

Nieruchomości te są ocenione a to: 1/48 część realności whl. 108 ks. gr. gm. Chlewiska objętej na 40 kor., realność whl. 18 ks. gr. gm. Chlewiska na 1620 kor., przynależności na 92 kor.

Połowa realności whl. 19 ks. gr. gm. Chlewiska 60 kor., cała realność whl. 181 ks. gr. gm. Chlewiska na 230 kor., w końcu 1/10 część realności whl. 162 ks. gr. gminy Chlewiska na 409 koron, przynależności zaś na 14 kor.

Najniższa cena wynosi odnośnie do 1/48 części whl. 108 ks. gr. gm. Chlewiska kwotę 26 kor. 66 hal., odnośnie do realności whl. 18 tejże gminy łącznie z przynależytościami kwotę 1141 kor. 33 hal., odnośnie do połowy realności whl. 19 tejże gminy kwotę 40 kor., odnośnie do całej realności 181 tejże gminy kwotę 146 kor. 67 hal., odnośnie zaś do 1/10 części realności whl. 162 tejże gminy łącznie z przynależytościami kwotę 282 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w oddziele Nr. III. tut. Sądu.

Takie prawa w obec, których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu tutejszego nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Cieszanów, dnia 15. października 1903.

L. 47.976. [9805]

A.

OGŁOSZENIE LICYTACYI.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Stanisławowie rozpisuje niniejszem III. licytacyę, ustną i pisemną, celem wydzierżawienia prawa poboru podatku kons. od mięsa i wina w wyszczególnionych niżej okręgach dzierżawnych na przeciąg 3 lat, tj. na czas od 1. stycznia 1904 do końca grudnia 1906, i to albo bezwarunkowo, lub tylko warunkowo, tj. z prawem wypowiedzenia dzierżawy w 1 lub 2 roku trwania tejże na czas pozostały. — Bliższe daty dotyczące tej licytacyi co do ilości gmin, należących do pojedynczych okręgów dzierżawnych, wysokości ceny fiskalnej (wywołania) tudzież co do terminu licytacyjnego są następujące:

L. porz.	Okręg dzierżawny	Ilość miejscowości należących do okręgu dzierżawnego	Przemiot dzierżawny	Cena fiskalna od mięsa kor.	mięsa h	wina kor.	wina h	Dzień przeprowadzenia licytacyi
1	Tłumacz	15	prawo poboru podatku konsumcyjnego od mięsa	6705	—	—	—	21. grudnia 1903
2	Ottynia	22	dtto	4560	—	—	—	dtto
3	Dolina	40	prawo poboru podatku kon. od wina, moszczu win. i owoc.	—	—	1449	88	22. grudnia 1903

UWAGA Tak 21. jak 22. grudnia 1903 odbędzie się rozprawa licytacyjna w gmachu c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Stanisławowie ul. Kamińskiego I. piętro drzwi Nr. 21 i każdego dnia od godziny 9 rano.

Pisemne oferty ostemplowane na 1 kor., zaopatrzone w wadyum w wysokości 10% ceny wywołania, należycie opieczętowane i oznaczone odpowiednim napisem, wnosić należy na ręce c. k. Dyrektora okr. skarb. w Stanisławowie najpóźniej do godziny 9 rano tego dnia, w którym odbędzie się licytacya tj. aż do chwili, w której rozpocznie się ustna licytacya, zatem aż do godziny 9 rano dnia 21. względnie 22. grudnia 1903. — Oferty wniesione po tym terminie, tudzież oferty telegraficzne nie będą uwzględnione. Bliższe warunki licytacyjne przejrzeć można w c. k. Dyrekcyi okręgu skarb. w Stanisławowie, tudzież w c. k. Nadzorach straży skarb. Stanisławowskiego okręgu skarbowego, gdzie nazwy pojedynczych miejscowości, wchodzących w skład każdego okręgu dzierżawnego są podane. — W razie dołączenia do ofert papierów wartościowych (obligacyi) należy dołączać także spis tychże w 3 egzemplarzach na druku, który w Nadzorach straży skarb. za złożeniem kosztów nakładu można otrzymać.

Kwitów kasowych na stare wadya lub kaucye dołączać nie należy, gdyż tych jako wadyum się nie przyjmuje. Zarazem nadmienia się, że na podstawie §. 10 gal. ust. kraj. z 20/3 1901 Nr. 35 i §. 2. ust. kraj. z 4/7 1899 Duk. Nr. 93, obowiązani są dzierżawcy prawa poboru podatku kons. od wina, moszczu winnego i owocowego, opłacać do kas rządowych równocześnie z czynszem dzierżawnym, także 30% tego czynszu tytułem opłaty krajowej, za co jednak mają prawo pobierać od stron 30% dodatek do podatku rządowego.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Stanisławów, dnia 27. listopada 1903.

L. cz. E. XVII. 631/3 (37). [8942 3—3]

Edykt licytacyjny z dnia 26. października 1903 l. cz. E. XVII. 631/3 (28) ogłoszony w Gazecie Lwowskiej Nr. 256, 257, i 258 prostuje się w ten sposób, że w ustępie IV. edyktu wymieniona realność składa się z parceli lk. 6415/5, a nie z parceli lk. 6415/6.

C. k. Sąd powiatowy S. I. Oddział XVII.

Lwów, dnia 27. listopada 1903.

L. 152.355/03 [9896 3—3]

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Sanockim okręgu budowniczym w latach 1904, 1905, 1906, odbędzie się 28. grudnia 1903 w c. k. Starostwie w Sanoku licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1904 do stawić się mającego wynoszą: za 6 740 m³ 35.822 kor. 60 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone, zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 6. listopada. 1903.

L. cz. E. 1341/3 (7) [9855 3—3]

Dnia 28. grudnia 1903 o godzinie 9 rano odbędzie się w podpisanym Sądzie (realności Holländra) licytacya realności miejskiej whl. 250 gm. Mościska.

Realność tę oceniono wraz z przynależytościami na 8075 kor. 40 hal.

Najniższa cena, poniżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku wynosi 4050 kor. 27 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w Sądzie tutejszym (realności Holländra).

Takie prawa w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeżeli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Mościska, dnia 3. listopada 1903.

L. 8063. [9862 1—2]

OBWIESZCZENIE.

Dnia 18. grudnia 1903 o godz. 11 przed południem odbędzie się w ratuszu publiczna licytacya celem oddania w dzierżawę prawa poboru kopytkowego w obrębie gminy miasta Tarnowa na lat trzy począwszy od 1. stycznia 1904 do 31. grudnia 1906.

Cena wywołania wynosi 20.956 kor. wliczając już w to czynsz najmu pomieszkań poborców kopytkowego na przedmieściach: Strusinie, Pogwizdowie i Zabłociu wynoszący 700 koron rocznie.

Ubiegający się o tę dzierżawę zechcą złożyć przed rozpoczęciem licytacyi 10% kwoty wywołania w kasie miejskiej, a to tytułem wadyum.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w ekspedycie Magistratu w godzinach urzędowych.

Tarnów, dnia 21. listopada 1903.

Burmistrz: W. Rogoyski.

L. cz. E. 1543 3 (8) [9912 1—2]

Na żądanie Towarzystwa dla handlu, przemysłu i rolnictwa we Lwowie, zastąpionego przez adw. dra Bronisława Michalewskiego we Lwowie, odbędzie się dnia 22. grudnia 1903 o godz: 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 14, licytacya a) realności lwh. 421 ks. gr. gm. kat. Gorlice, b) realności lwh. 491 ks. gr. gm. kat. Gorlice, c) połowy realności lwh. 383 ks. gr. gm. kat. Gorlice, d) połowy realności lwh. 393 ks. gr. gm. kat Gorlice, e) połowy realności lwh. 394 ks. gr. gm. kat. Gorlice, Jana Myszkowskiego własnych.

Nieruchomości te wystawione na licytacyę, są ocenione łącznie na 10.209 kor. 74 hal. i łącznie będą sprzedane jako stanowiące jedno gospodarstwo.

Najniższa cena wynosi 5397 kor. 58 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 14.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Gorlice, dnia 19. listopada 1903.

L. cz. E. 345/3 (4) [9948 1—3]

Zobowiązany Mikołaj Rozumkiewicz właściciel realności w Pohrebcach pod kuratelą z powodu marnotrawstwa tus. uchwała z 2/8. 1903 P. IV. 177/3 (1), kurator adw. dr. Wacyk.

Na żądanie Józefa Matkowskiego i Józefy Matkowskiej, odbędzie się dnia 15 grudnia 1903 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20 w Zborowie, licytacya realności lwh. 57 ks. gr. gm. Toustogłowy objętej dłużnika Mikołaja Rozumkiewicza własnej w skład której wchodzą pg. 9/1, 190/1, 9/2, 218 4, 219/4, 289/4, 494/2, 496 i 497 w Toustogłowach z których pg. 289/4, 494/2, 496, 497 po dniu 3. kwietnia 1903 jako dniu plombatury podania licytacyjnego E. 345/3 (1) zostały na podstawie kontraktu kupna i sprzedaży z daty Zborów 9. kwietnia 1903 wydzielone i w wykazie hipot. l. 251 ks. gr. gm. Toustogłowy jako własność Semka i Julii Steciuków po połowie zaintabulowane.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 2490 kor.

Najniższa cena wynosi 1660 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne przedłożone przez popierających wierzycieli zatwierdza się jako odpowiadające przepisom ustawowym §. 162 o. c.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 20.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Zborów, dnia 19. października 1903.

L. cz. E. 1224 3 (4) [9881]

Na żądanie Zakładu kredytowego w Kossowie, odbędzie się dnia 21. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, licytacya całej realności whl. 656 połowy realności whl. 751 i 1/4 części whl. 520 gm. St. Kossów.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione a to I. cała realność whl. 656 na 400 kor., II. połowa realności whl. 751 na 300 kor., III. 1/4 część realności whl. 520 na 1351 kor.

Najniższa cena wynosi ad I. 266 kor. 67 hal., ad II. 200 kor., zaś ad III. 900 kor. 67 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kossów, dnia 20. października 1903.

L. 1715. [9920]

OBWIESZCZENIE.

Dnia 15. grudnia 1903 o godz. 11 rano odbędzie się publiczna licytacya za pomocą pisemnych ofert celem zabezpieczenia dostawy na rok 1904 a mianowicie:

Drzewo dębowe

8	sztuk	10·0	m. dług.	40/40	cm. grub.
4	„	2·0	„	40/40	„
1	„	7·0	„	40/40	„
3	„	9 0	„	32/32	„
3	„	4·6	„	32/32	„
36	„	7·0	„	6,30	„

Drzewo sosnowe

16	sztuk	3·0	m dług.	32/32	cm. grube
4	„	4 6	„	32/32	„
16	„	5·2	„	32/32	„
4	„	6 8	„	32/32	„
60	„	3·0	„	12/28	„

Oferty należycie sporządzone i zapieczętowane, własnoręcznie podpisane i zaopatrzone w poręczne 10% z podaniem ceny za 1 metr sześcienny cyframi i literami wypisanej, oraz poświadczenie, że warunki licytacyjne są oferentowi znane i takowym się poddaje mają być wniesione do rąk Naczelnika salin c. k. Zarządu salinarnego.

Otwarcie ofert nastąpi tego samego dnia, kwandrans na 12-tą, zaś później wniesione oferty nie będą uwzględnione.

Warunki licytacyjne, które oferent przed wniesieniem oferty podpisać winien, są do przejrzenia w godzinach urzędowych w biurze c. k. Zarządu salinarnego.

C. k. Zarząd salinarny.

Bochnia, dnia 5. grudnia 1903.

L. cz. E. 786/3 (5) [9915]

Na żądanie Rozalii Kiełt, odbędzie się dnia 18. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya realności whl. 29 ks. gr. gm. Jankowice zobowiązanej Ludwiki Cukier żony Marcina własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 411 kor. 80 hal.

Najniższa cena wynosi 274 kor. 54 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Jarosław, 16. listopada 1903.

L. cz. E. 1143/3 (4) [9874]

Dnia 21. grudnia 1903 godz. 10 sala 12, odbędzie się licytacya 1/6 części realności lwh. 1118 gm. Bochnia, realności lwh. 890 gm. Bochnia i realności lwh. 69 gm. Podedworze.

Realność lwh. 1118 składa się tylko z gruntów w obszarze 881 kwadr. sążni, realność lwh. 890 z gruntów w obszarze 4 m. 59 kwadr. sążni domu i stajni, zaś realność lwh. 69 z gruntów w obszarze 8 m. 270 kwadr. sążni, domu, szpichlerza, stodoły i murowanej piwnicy.

Wartość szacunkowa wynosi co do 1/6 części realności lwh. 1118 kwotę 73 kor. 41 hal., realności lwh. 890 kwotę 4431 kor. 40 hal., zaś realności lwh. 69 kwotę 12774 kor.

Najniższa cena 1/6 części realności lwh. 1118 gm. Bochnia wynosi 48 kor. 94 hal., realności lwh. 890 gm. Bochnia wynosi 2954 kor. 27 hal., zaś realność lwh. 69 gm. Podedworze wynosi 8516 kor.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Bochnia, 12. listopada 1903.

L. cz. E. 4154/3 [9828]

Zobowiązany Orest Romanów syn Romana w Nowicy.

Dnia 23. grudnia 1903 o godzinie 10 rano, odbędzie się w sali rozpraw Nr. III. sądu tutejszego, licytacya realności whl. 933 gminy Nowica objętej wraz z przynależytościami, składającemi się z drzew owocowych.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2420 koron.

Najniższa cena wynosi 1673 kor. 32 hal., przynależności zaś na 90 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne odnośne dokumenta przejrzeć można w sądzie tutejszym.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu napóźniej przy wyznaczonym terminie, licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kałusz, dnia 18. listopada 1903.

L. cz. E. 1032/3 (7) [9969]

Na żądanie Chaima Blasberga w Tarnobrzegu odbędzie się dnia 23. grudnia 1903 o godz. 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 46, licytacya realności whl. 627 ks. gr. gm. kat. Wicyń objętej z parcel gr. o łącznej przestrzeni 6 morgów 1226 sążni kwadr. wraz z pobudowanymi na parceli gr. lk. 4417/1 budynkami i przynależnościami składającemi się z jednej jabłoni i 100 sztuk śliw.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2680 kor., przynależności zaś na 120 kor.

Wadyum wynosi 280 kor., zaś najniższa cena wynosi 1867 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 45.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. powiatowy, Oddział III.

Złoczów, 30. listopada 1903.

Upadłości.

[9902 2—3]

Wydział wierzycieli masy konkursowej Izaka Zahna, uchwalił sprzedać cały zapas towarów korzennych galanteryjnych, norymberskich, łokciowych itp., oraz całe urządzenie sklepowe, znajdujące się w lokalach sklepowych krydataryusza w Zagórzu, z wyjątkiem towarów wyszczególnionych pod poz. 1557, 1558, 1592, 1593 i 1594, inwentarza, ryczałtem, najwięcej ofiarującemu, w drodze licytacyi ofertowej.

Wszystkie towary i ruchomości pomienionym inwentarzem objęte, oszacowane są sądownie na kwotę 10.468 kor. 17 hal., towary zaś objęte poz. 1557, 1558, 1592, 1593 i 1594, oszacowane są na 367 kor. 40 h.

Chęć kupna mający, wnieść mają oferty na ręce dra A. Afendy adwokata w Sanoku, jako zarządcy pomienionej masy konkursowej, przy załączeniu wadyum w kwocie 1.010 k. do dnia 20. grudnia 1903 roku.

Oferty mają opiewać na pewną cyfrycznie oznaczoną kwotę pieniężną.

Przybicie targu i zwrot wadyów załączonych do ofert niezatwierdzonych, nastąpi najdalej dnia 22. grudnia 1903 roku. Wydział wierzycieli zastrzega sobie jednak odmówienie zatwierdzenia nawet najlepszej oferty.

Oferent, który uzyska przybicie targu, winien będzie złożyć całkowitą cenę kupna na ręce zarządcy masy do dnia 25. grudnia 1903, poczem mu przedmiot kupna oddanym zostanie; do dnia 31. grudnia 1903, zaś winien nabywca będzie nabyte towary i urządzenie sklepowe sobie zabrać i powyższe lokale opróżnić.

Skład towarów oglądać można na miejscu w Zagórzu dnia 17. grudnia 1903, między godziną 9 a 12 przed południem.

Bliższych wyjaśnień udzieli kancelarya zarządcy masy, gdzie także i inwentarz przeglądnąć można.

Zarządca masy konkursowej.

L. cz. S. 7/2 (112) [9955]

OGŁOSZENIE.

W konkursie Izaka Langsama wystąpił zarządca masy z wnioskiem na sprzedaż z wolnej ręki w drodze ofertowania 29/360 części realności objętej wyk. hip. l. 120 ks. gr. gm. Przemyśl.

Celem powzięcia uchwały w tym kierunku jakoteż celem ustalenia roszczeń zawiadowcy masy co do wynagrodzenia za trudy i co do zwrotu poniesionych wydatków wyznacza się audyencya na dzień 14. grudnia 1903 godz. 9 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w biurze Nr. 14.

Na tę audyencyę wzywa się wierzycieli konkursowych.

C. k. Sąd obwodowy.

Przemyśl, dnia 26. listopada 1903.

Komisarz konkursowy.

L. cz. 4/1 (223) [9926]

W konkursie Berla Kramera celem likwidacyi i uporządkowania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności, tudzież takich wierzytelności, które zostaną zgłoszone do dnia 14. grudnia 1903, wyznacza się audyencyę na dzień 15. grudnia 1903 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie obwodowym w Rzeszowie w biurze Nr. 55 (II. piętro).

Rzeszów, dnia 15. listopada 1903.

Konkursa.

L 44373/03. [9898 1—3]

Ogłoszenie konkursu.

Celem obsadzenia posady nauczyciela religii grecko-katolickiej w c. k. gimnazyum Franciszka Józefa w Tarnopolu ogłasza się niniejszem konkurs.

Do posady tej są przywiązane pobory w myśl ustawy z 19. września 1898 Dz. p. p. Nr. 173. §. 4 a mianowicie do końca sierpnia 1905 pobory dla katechetów w zakładach niezupełnych, zaś od 1. września 1905 pobory pełne.

Kapłani ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania zaopatrzone w potrzebne dokumenty za pośrednictwem przełożonej Dyrekcyi do Prezydyum Rady szkolnej krajowej najpóźniej do dnia 20. grudnia 1903.

Z c. k. Rady szkolnej krajowej.

Lwów, dnia 30. listopada 1903.

L. 44412/03. [9949 1—3]

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs celem nadania opróżnionej posady nauczyciela głównego w c. k. seminaryum nauczycielskiem w Tarnopolu, z kwalifikacyą nauczycielską do szkół średnich dla języka ruskiego, jako przedmiotu głównego ewentualnie w połączeniu z historyą i geografią.

Do posady tej przywiązane są pobory służbowe i prawo pobierania dodatków pięcioletnich unormowane ustawą z 19. września 1898 Nr. 174 Dz. p. p.

Kompetenci ubiegający się o tę posadę winni wnieść podania należycie udokumentowane i zaopatrzone w tabelę stosunków służbowych, sporządzoną na przepisanym formularzu (Qualifikationstabelle) za pośrednictwem swej władzy przełożonej do c. k. Rady szkolnej krajowej najpóźniej do końca grudnia 1903 roku.

Kandydaci winni nadto oświadczyć w podaniu, wyraźnie czy i w jakim wymiarze proszą ewentualnie o policzenie po myśli §. 10 ustawy z 19. września 1898 Nr. 173 Dz. p. p. czasu służby spędzonego w charakterze egzaminowanego zastępcy nauczyciela w szkołach średnich przy stabilizacyi, tudzież do przyznania dodatków pięcioletnich w myśl §. 2 tej ustawy.

O ile zaś kandydaci pełnili obowiązki w publicznych szkołach ludowych lub też w państwowych szkołach ćwiczeń a pragną, aby ich lata służby przebytej w tych szkołach były im policzone na posadzie, o którą się ubiegają, nietylko do ogólnej ilości lat służby, ale także do przyznania dodatków pięcioletnich po myśli §. 2 i 14 ustawy z 19. września 1898 Nr. 174 Dz. p. p. winni wyraźnie oświadczyć w swych podania h czy i w jakim wymiarze liczą w razie zamianowania na te korzyści jakie można osiągnąć na mocy wspomnianych postanowień.

Lwów, dnia 2. grudnia 1903.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. 1049. [9866 3—3]

C. k. Izba notaryalna w Przemyślu wzywa wszystkich, którzy roszczą sobie jakiekolwiek pretensye do kaucyi Teodozego Polewicza, byłego zastępcy c. k. notaryusza ś. p. Karola Bartoszewskiego w Jarosławiu, z tytułu jego urzędowania, aby te pretensye w nieprzekraczalnym terminie sześciu miesięcy, licząc od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej, w tut. Izbie tem pewniej zgłosili, ileże po bezskutecznym upływie tego terminu zezwolenie na dewinkulacyę tej kaucyi i wydania jej właścicielowi bez względu na ich rzekome prawa, udzielone zostanie.

Z c. k. Izby notaryalnej.

Przemyśl, 28. listopada 1903.

L. cz. Prez. 788/3 (20) [9810 3—3]

W tusądowym depozycie przechowują się następujące papiery wartościowe a mianowicie skrypty dłużne po nad 30 lat w masach:

1) Przyszlakowskiego Jana 2 skrypty dłużne l. 190/46 na 23 kor. 90 hal. i l. 385/54 na 95 kor.

2) Mikłuszki Franciszka l. 501/45 na 40 kor.

3) Wichryńskiej Katarzyny l. 328/49 i 45/50 w łącznej kwocie 558 kor. 02 hal.

4) Michała i Rozalii Ostrowskich l. 30 49 na 389 kor. 37 hal.

5) Grodeckiego Jana l. 255/61 na 60 kor.

Wzywa się wszystkich roszczących sobie pretensye do powyższych depozytów, aby do roku, 6 tygodni i 3 dni zgłosili się i prawo swoje wykazali, gdyż po upływie tego terminu dokumenty te zostaną przechowane w registraturze.

C. k. Sąd powiatowy.

Przemyślany, dnia 27. listopada 1903.

L. cz. Cg. I. 204/3 (4) [9962 1—3]

Przeciw Samuelowi Rappaportowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Rzeszowie przez Jakóba Katza we Lwowie pozew o zapłacenie 1200 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyencya na dzień 15. grudnia 1903.

Celem strzeżenia praw Samuela Rappaporta ustanawia się p. adw. dra Hanasiewicza w Rzeszowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Samuela Rappaporta w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.

Rzeszów, dnia 1. grudnia 1903.

L. 1791 [9956 1—3]

C. k. Izba notaryalna wzywa wszystkich tych, którzy na mocy ustawowego prawa zastawu zaspokojenie swych pretensyi z kaucyi służbowej c. k. notaryusza ś. p. Władysława Manasterskiego, w depozycie c. k. Sądu krajowego we Lwowie przechowanej, z jego urzędowania jako notaryusza i jako komisarza sądowego na posadach w Sieniawie, Żydaczowie, Mikołajowie, a w końcu w Rohatynie uzyskać chcą, ażeby te swe pretensye w przeciągu sześciu miesięcy w naszej Izbie zgłosili, ileże po upływie tego terminu bez względu na ich pretensye nastąpi dewinkulacya powyższej kaucyi i jej wydanie spadkobiercom ś. p. Władysława Manasterskiego.

C. k. Izba notaryalna.

We Lwowie, d. 28. listopada 1903.

L. cz. XII. 356/89 (9) [9869]

W sprawie zgłoszonej przez dr. Józefa Smolkę pretensyi w kwocie 400 zł. do 9/80 części dóbr Obelnica whl. 116 ks. gr. dla większych posiadłości, ma być doręczoną uchwała dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu spadkobierców Antoniego Zagórskiego

Ponieważ miejsce pobytu tychże nie jest znane, ustanowiono dla nich kuratora w osobie adw. dr. Halperna w Brzeżanach na tak długo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Brzeżany, dnia 31. października 1903.

L. cz. C. V. 734/3 (1) [9931]

Przeciw Löblowi Rieklowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Jana Müllera pozew o 183 koron 36 hal. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 4. grudnia 1903 10 rano, sala III.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się Pana adw. Dra Jana Jakubowskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kraków, dnia 22. listopada 1903.

L. cz. C. VII. 774/3 (1) [9930]

Przeciw Leszkowi Prus Wiśniowskiemu którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym, został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Stanisława Rein pozew o 855 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 10. grudnia 1903 9 rano, sala IV.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się Pana adwokata Dra Smolarskiego w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Kraków, dnia 27. listopada 1903.

L. cz. C. II. 310/3 (1) [9935]

Przeciw Wolfowi Leib Pächter, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Joela Mozesa Liebera pozew o 545 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 18. grudnia 1903 godzina 9-ta rano.

Celem strzeżenia praw Wolfa Leib Pächtera ustanawia się Pana Herscha Garfunkla w Baligrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wolfa Leib Pächter w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 20. listopada 1903.

L cz. C. II. 312/3 (1) [9936]

Przeciw Wolfowi Leib Pächter, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Schulima Garfunkel z Baligrodu pozew o 310 kor. 74 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 18. grudnia 1903 godzina 9 rano.

Celem strzeżenia praw Wolfa Leib Pächter ustanawia się Pana Herscha Garfunkla w Baligrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wolfa Leib Pächtera w rzeczonej sprawie, na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 23. listopada 1903.

L. cz C. II. 315/3 (1) [9937]

Przeciw Wolfowi Leib Pächter z Cisny, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Baligrodzie przez Mendla Rabina z Baligrodu pozew o 477 kor. 22 hal.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 18. grudnia 1903 godzina 9-ta rano.

Celem strzeżenia praw Wolfa Leib Pächter ustanawia się Pana Herscha Garfunkla w Baligrodzie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Wolfa Leib Pächtera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi i pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Baligród, dnia 26. listopada 1903.

L. cz. C. II. 418/3 (1) [9943]

Przeciw Annie Półtoranos, Maryi Link, Maryi i Katarzynie Romaniszym, Ludwikowi Kinaszowi i tow., których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mościskach przez Jana Antosika pozew o 960 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 18. grudnia 1903 w sądzie tut.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się Pana Dra J. Piseka adw. w Mościskach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych tych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Mościska, dnia 27. listopada 1903.

L. cz. C. II. 368/3 (1) [9974]

Przeciw Annie Gradowicz przedtem z Faliszówki niewiadomej z miejsca pobytu wniosła do tut. sądu Łucya 1o Zima 2o Bek z Lubatowy pozew o zapłatę 221 koron.

Audyencya do ustnej rozprawy wyznaczona na 9 grudnia 1903 godzina 11 rano biuro Nr. 5.

Kuratorem ustanowiono adwokata Dra Roberta Pawłowskiego z Krosna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Krosno, 12. listopada 1903.

L. cz. C. XXIV. 603/3 (1) [9960]

Przeciw Adolfowi Lynn byłemu kupcowi we Lwowie, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego S. I. we Lwowie przez Ignacego Rosner pozew o 210 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na 10. grudnia 1903 godz. 10 sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana adwokata Dra Liebermanna we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Adolfa Lynn w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddz. XXIV.
Lwów, dnia 2. grudnia 1903.

L. cz. C. 308/3 (1) [9972]

Przeciw Janowi Honkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Bieczu przez Jana Wędrychowicza w Bieczu pozew o 220 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 15. grudnia 1903 godz. 8·30 przed południem.

Celem strzeżenia praw Jana Honka ustanawia się p. Bolesława Gawrońskiego c. k. notaryusza w Bieczu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego Jana Honka w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on się sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Biecz, dnia 4. grudnia 1903.

L. cz. A. 295/3 (7) [9907]

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie Oddział X. wzywa wszystkich tych, którzy jako wierzyciele mają pretensyę do spadku po Eugeniuszu bar. Airoldi, zmarłym dnia 29. lipca 1903 w Krakowie bez pozostawienia rozporządzenia ostatniej woli, ażeby w celu zgłoszenia i wykazania swych pretensyj zgłosili się do niego w dniu 23. grudnia 1903 o godzinie 11 przed południem, albo też na piśmie aż do tego dnia swe żądania wnieśli, w przeciwnym bowiem razie, o ileby nie przysługiwało im prawo zastawu, utracą wszelkie dalsze prawa do spadku, gdyby tenże przez wypłacenie zgłoszonych pretensyj wyczerpanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział X.
Kraków, dnia 9. listopada 1903.

L. cz. C. I. 325/3 (1) [9859]

Przeciw Hryńkowi Kuź, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Skałacie przez Eufrozynę Kuź z Krzywego pozew o uznanie prawa dożywocia za zgasłe.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 23. grudnia 1903 godzinę 9 rano w biurze Nr. 10.

Celem strzeżenia praw Hryńka Kuź ustanawia się Pana Elka Stebelskiego z Krzywego kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Hryńka Kuź w rzeczonej sprawie na tegoż koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Skałat, dnia 20. listopada 1903.

L. cz. C. III. 272/3 (1) [9860]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Franciszkowi Jaśkowi, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Wieliczce przez Jana Ochońskiego w Bierzanowie pozew o 361 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczono ustną rozprawę na dzień 29. grudnia 1903 godz. 10 rano do tego Sądu, biuro Nr. 11.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Dra Michała Łuczkiewicza w Wieliczce kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wieliczka, dnia 27. listopada 1903.

L. cz. C. I. 270/3 (1) [9973]

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Marcinowi Rymańskiemu i tow. wnieśli Mykieta Kamieniecki i Marya Kamieniecka pozew o uznanie prawa własności i intabulacyę zpn.

Na powyższy pozew wyznaczoną została audyencya do rozprawy na dzień 17. grudnia 17. grudnia 1903 godz. 10 rano Nr. 4.

Ustanowiony dla strzeżenia praw pozwanego Marcina Rymańskiego kuratorem p. Wojciech Mayer, c. k. notaryusz w Grzymałowie będzie go zastępował, dopokąd się w sądzie nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Grzymałów, dnia 7. grudnia 1903.

L. 167205. [9918]

Obwieszczenie.

Przeciętna cena targowa mięsa wieprzowego w miesiącu listopadzie b. r. mająca służyć według cesarskiego rozporządzenia z 15. września 1900 Dz. u. p. Nr. 154 za podstawę do wymiaru odszkodowania ze Skarbu Państwa za świnie rzeźne (Schlachtschweine) wybite na podstawie powołanego rozporządzenia w miesiącu grudniu b. r. wynosi 1 kor. 01 h. za kilogram.

Co się podaje do publicznej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 5. grudnia 1903.

Doniesienia prywatne.

Nowy rozkład jazdy kolejami
ważny od 1. października
podaje
Kuryer kolejowy.
Do nabycia: W księgarniach, biurach dzienników, trafikach. — Lwów, Pasaż Hausmana l. 9.

Na wszystkie
bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACYE ARTYSTYCZNE, MODY, ŻURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincyę po cenach redakcyjnych - - - - - - - - - -
Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego
Lwów, Pasaż Hausmana 9.
Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.

Centralne biuro ogłoszeń, dzienników i uniwers. reklamy
Adolfa Chulawskiego
w Wiedniu, VI. Getreidemarkt Nr. 13 (Telefon 2432)
przyjmuje: przedpłatę i ogłoszenia na wszystkie czasopisma świata; zamówienia na wykonanie: afiszów, szyldów, illustracyj etc. przez pierwszorzędnych artystów. — Udzielanie autentycznych adresów.

L. 19041

Obwieszczenie.

Gdy dla zupełnego braku kompletu nie mógł się odbyć rozpisany na dzień 19. listopada wybór zastępcy delegata na Ogólne Zgromadzenie gal. Towarzystwa kred. ziemskiego z okręgu wyborczego jarosławskiego, rozpisuje Dyrekcya gal. Towarzystwa kred. ziemsk. na mocy upoważnienia Rady nadzorczej z dnia 4. grudnia b. r. 168 wybór uzupełniający zastępcy delegata z okręgu wyborczego jarosławskiego. Wybory te odbędą się w myśl postanowień Ordynacyi wyborczej pod kierownictwem odnośnego Wydziału okręgowego w Jarosławiu na dniu 30. grudnia 1903. Wzywa się zatem Panów właścicieli dóbr tabularnych rzeczonego okręgu, aby zaopatrzyli się zawczasu u dotyczącego Wydziału okręgowego w karty legitymacyjne na podstawie tamże wyłożonego spisu wyborców. Przeciw wyłożonemu spisowi uprawnionych do głosowania, mogą być wniesione uzasadnione reklamacye najpóźniej na 8 dni przed terminem do wyborów wyznaczonym, a to przed odnośny Wydział okręgowy, który do rektyfikowania spisu wyborców i załatwienia reklamacyi po myśli §. 7. ordynacyi wyborczej jest upoważniony. Nadmienia się przytem, że do przedsięwzięcia niniejszego wyboru po myśli §. 8 tejże ordynacyi wyborczej wystarcza choćby najmniejsza ilość wyborców.

Z Dyrekcyi gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego.
We Lwowie, dnia 1. grudnia 1903.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem zabezpieczenia opału kotłów parowych na rok 1904 dla rzeźni miejskiej i miejskiego zakładu wodociągowego, rozpisuje się niniejszem publiczną licytacyę ofertową na dostawę:

a) 90 wagonów à 10.000 kg. węgla kamiennego dla rzeźni miejskiej,

b) 140 wagonów à 10.000 kg. węgla kamiennego dla zakładu maszynowego wodociągów w Woli Dobrostańskiej,

c) 50 wagonów węgla kamiennego à 10.000 kg. dla zakładu maszynowego wodociągów we Lwowie przy ul. Zielonej.

Węgiel oferowany ma posiadać około 7000 kaloryj wartości opałowej. Dopuszcza się jednak do oferowania także węgiel o mniejszej wartości opałowej w odpowiedniej ilości.

Ceny ofertowe mają opiewać za cetnar metryczny węgla kamiennego.

a) dla rzeźni miejskiej loco stacya kolejowa Rzeźnia miejska,

b) dla zakładu w Woli Dobrostańskiej loco stacya kolejowa Gródek.

c) dla zakładu przy ul. Zielonej loco stacya kolejowa Lwów, tudzież loco zakład przyczem nadmienia się, że oferent musi oferować na obie alternatywy dostawy, w przeciwnym razie oferta jego nie będzie uwzględnioną. W razie niewyczerpania w r. 1904 całej powyżej wymienionej ilości węgla kamiennego, obowiązany będzie dostawca pozostałą resztę dostarczyć w pierwszych miesiącach roku 1905. Zastrzega się także prawo oddania oferentowi w dostawę mniejszej ilości węgla jak powyżej podano.

Należycie ostemplowane oferty z dołączeniem kwitu kasy miejskiej, na złożone tamże wadyum w wysokości 500 koron, należy wnosić wprost bo Departamentu III. Magistratu król. stoł. miasta Lwowa najpóźniej dnia 18. grudnia 1903 do godziny 12 w południe.

Tamże są do przejrzenia bliższe warunki ofertowe w godzinach urzędowych.

We Lwowie, dnia 6, grudnia 1903.

St. Aleksandrowicz
dyrektor miej. zakładu wodociągowego.

Kolej lokalna Piła-Jaworzno.

Ogłoszenie.

W myśl §. 33 statutu podpisana Rada zawiadowcza kolei lokalnej Piła-Jaworzno zwołuje niniejszem

Nadzwyczaje Walne Zgromadzenie

Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Piła-Jaworzno“ na dzień 28. grudnia 1903 r. o godzinie 10 przed południem w lokalu krajowego biura kolejowego we Lwowie.

Przedmiotem obrad będą:

1. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszów.
2. Sprawozdanie Rady zawiadowczej o ustaleniu kapitału budowy.
3. Emisya nowych akcyi zakładowych Towarzystwa, które wydane będą w zamian za udział państwa w częściowem pokryciu zwiększonych kosztów budowy i w zamian za udział interesentów miejscowych w częściowem pokryciu kosztów budowy przedłużenia linii kolejowej do kopalni w Jaworznie.
4. Zaciągnięcie dodatkowej przez kraj gwarantowanej pożyczki pierwszeństwa celem pokrycia reszty zwiększonych kosztów budowy.
5. Upoważnienie Rady zawiadowczej do przedsięwzięcia zmian w uchwałach, które poweźmie Walne Zgromadzenie w sprawach powyżej ad 2., 3. i 4., o ileby zaszła tego potrzeba z powodu żądań i wymagań Wydziału krajowego i c. k. Rządu, upoważnienie Rady zawiadowczej do przedsięwzięcia zmian statutu Towarzystwa, spowodowanych ustaleniem kapitału budowy, upoważnienie Rady zawiadowczej do podjęcia i przeprowadzenia wszelkich do tego celu zdążających kroków, zarządzeń, układów, w szczególności z c. k. Rządem i Wydziałem krajowym, a to wszystko samoistnie i bez powtórnego zwołania Walnego Zgromadzenia akcyonaryuszów z tym skutkiem prawnym, jakby to wszystko było uchwalone przez samo Walne Zgromadzenie.

Po myśli postanowień §. 35 statutu prawo udziału w Walnem Zgromadzeniu ma każdy posiadacz akcyi, który złoży co najmniej 10 sztuk tychże najpóźniej 8 dni przed dniem statutowo zwołanego Walnego Zgromadzenia w kasie Towarzystwa, w kasie krajowej, w Banku krajowym, w Banku dla handlu i przemysłu lub filii c. k. uprzyw. austr. Zakładu kredytowego dla handlu i przemysłu we Lwowie.

Co do akcyi będących w posiadaniu państwa i ciał autonomicznych (kraj, powiaty, gminy) wystarcza w miejsce ich złożenia przedstawienie odpowiedniego poświadczenia kasy lub instytucyi finansowej, w której są przechowane te akcye.

Po złożeniu akcyi akcyonaryusze uprawnieni do głosu otrzymają razem z potwierdzeniem odbioru karty legitymacyjne na Walne Zgromadzenie.

W razie zastępstwa musi być przedłożone pełnomocnictwo własnoręcznie podpisane na odwrotnej stronie karty legitymacyjnej.

Lwów, dnia 4. grudnia 1903.

Rada zawiadowcza.
Robert Doms, prezes.

(Przedruk nie będzie płacony).

Wspaniały podarek na gwiazdkę!

(Wydawnictwo „Na około Świata“).

Widoki miast i miejscowości. Typy i życie mieszkańców 96 obrazów w kolorach naturalnych. Zajmujący tekst objaśniający.

Cena albumu w ozdobnej oprawie w płótno ang. 8 kor.

Zlecenia: Biuro dzienników Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Senzacya! **Renée Debauga** Senzacya!

z teatru Olympia w Paryżu słynna przedstawicielka poz chromoplastycznych.

8 Fleurs d'Orange

damski oktet holenderski — Holandya w śpiewach i obrazach.

The Wally-Hosté

Fenomenalna kombinacya komiczno-akrobatyczna.

TRIO NORDCAP

niezrównani norwegscy skoczki.

5 TRENELLOS

pierwsza trupa akrobacka w strojach balowych.

Black & White

amerykańsay ekscentrycy muzykalni z żywym muzykalnym osłem.

Ludwikowski

z nowym repertuarem.

The Youngers

kreolscy śpiewacy i tancerze (Cake-Walk)

Senzacyjna walka byków

wspaniały obraz bioskopu i inne.

W niedzielę i święta 2 przedstawienia o godz. 4 i 8.

Bilety są wcześniej do nabycia w biurze dzienników Plohna ul. Karola Ludwika 9.

Zaproszenie do przedpłaty na

1903 r. **Rok V-ty.**

NOWOŚCI MUZYCZNE

Miesięcznik nutowy na fortepian z bezpłatnym dodatkiem literackim.

Czasopismo zamieszcza wybór najładniejszych utworów salonowych i do tańca daje rocznie nut wartości przeszło 25 rub.

Zadaniem wydawnictwa jest rozwój twórczości swojskiej muzy, w tym celu redakcya ogłosiła **2-gi konkurs muzyczny im. Konst. ks. Lubomirskiego** dla Polskich kompozytorów na utwory fortepianowe, przeznaczając na nagrody 500 rub., z terminem nadsyłania rękopisów do dnia 31. października 1903 r.

Na treść numerów w kwartale I. złożyły się a) utwory na fortepian: **Lubomirski ks. Konst.** „Romans“, **Maliszewski W.** „Marzenie“ nagrodz. na konkursie, **Paderewski I.** „Kołysanka“ z opery Manru (układ L. Ch.), **Skrzydlewski I.** „Wspomnienie“, **Sokołowski M.** „Canzonetta“, **Stojowski Z.** „Dumka“, **Wierzchleyski R.** „Mazurek“, **Crescenzo C.** „Powodzenia“ Polka, **Douvernoy A.** Tańce Indyjskie i Marsz religijny z baletu „Bachus“, **Koczew-Kowarzowicz** „Perły Albanyi“ Walec; b) do śpiewu: **Jarecki H.** „Oda do młodości“ kantata na chór męski, **Karłowicz M.** „Nie płacz nademną“ i **Szczepkowski I.** „Krakowiak“; c) w dziale literackim: artykuły fachowe, sprawozdania ze sceny i estrady, korespondencye, obszerna kronika muzyczna i t. d.

Prenumerata rocznie 5 rub., z przesyłką pocztową 6 rub., półrocznie i kwartalnie w tym stosunku. **Numer pojedyńczy 60 kop.**

UWAGA: Abonenci roczni otrzymują jako premium bezpłatne 3 poprzednie zeszyty nut wartości 5—6 rub.

Adres Redakcyi: Warszawa, Warecka 15. Agentura dla Galicyi we Lwowie u St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmana 9.

Redaktor i wydawca: **Leon Chojecki.**

Akc. BANK ZWIĄZKOWY

dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych

we Lwowie, przy ul. Trzeciego Maja l. 7,

załatwia następujące interesy:

1. Eskontuje i reeskontuje weksle stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, a w miarę zapasów gotówki także przedsiębiorstw i osób prywatnych.
2. Udziela pożyczek na zastaw papierów wartościowych, w warunkach, obowiązujących w Banku Austro-Węgierskim.
3. Przyjmuje od stowarzyszeń i osób prywatnych lokacye w rachunku bieżącym za oprocentowaniem po cztery (4) procent od sta i wypłatą do 2.000 kor. bez wypowiedzenia — lokacye wypowiedzialne w 90 dniach oprocentowuje po cztery i pół ($4^1/_2$) procent od sta.
4. Zakupuje i sprzedaje wszelkiego rodzaju efekta wartościowe, monety, dewizy i zagraniczne przekazy pieniężne na rachunek własny lub komisowo.
5. Pośredniczy i bierze udział w zakładaniu przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, tworzonych przez spółki zarobkowe i gospodarcze.

Godziny urzędowe od 9 do pół do 2 w południe.

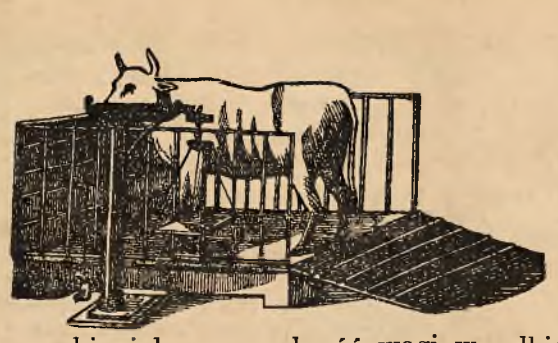

C. k. uprzyw.

Fabryka wag

Jana Stankiewicza

Lwów, ul. Franciszkańska l. 11,

wyrabia jako specyalność wagi wszelkiego rodzaju, w dowolnych rozmiarach, o wytrzymałości ciężaru dla c. k. kolei, Zakładów przemysłowych, handlów, targowisk miejskich i gospodarstw wiejskich.

LIBERUM VETO

PISMO ILLUSTROWANE POŚWIĘCONE POLITYCE, LITERATURZE I SZTUCE WYCHODZI 1., 10. i 20. KAŻDEGO MIESIĄCA I JEST DO NABYCIA W BIURACH DZIENNIKÓW KSIĘGARNIACH I TRAFIKACH.

WARUNKI PRENUMERATY:

Z przesyłką w AUSTRYI: rocznie K 7, półrocznie K 3.70, kwartalnie K 2. W NIEMCZECH: półrocznie M 3.70, kwartalnie M 2. W INNYCH PAŃSTWACH: półrocznie Fr. 4.80, kwartalnie Fr. 2.50.

NUMER POJEDYNCZY 20 HALERZY.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

KRAKÓW, HOTEL CENTRALNY, ul. Basztowa.

Skład na Lwów:

Biuro dzienników i ogłoszeń ST. SOKOŁOWSKIEGO

Lwów, Pasaż Hausmana.

Tygodnik Mód i Powieści

Pismo illustrowane dla Kobiet

we Lwowie kwartalnie 3 K., z przesyłką pocztową 3 K. 60 h.

Tygodnik Mód i Powieści pomieszcza: powieści, nowele, sprawozdania, krytyki literackie, artystyczne i teatralne, korespondencye, kroniki tygodniowe i t. d. W każdym numerze dział praktyczny p. t.:

Poradnik dla Kobiet obejmujący rady i wskazówki z dziedziny hygieny, pedagogiki, gospodarstwa domowego etc.

Co tydzień rycina kolorowana Mód Paryskich

nie zależnie od stałego dodatku z wzorami mód i robót kobiecych. Co miesiąc **WIELKA TABLICA Z KROJAMI** i korespondencya z Paryża. Kilka razy do roku

Formy z bibułki.

Redaktor **Jan Skiwski.**

EKSPEDYCYA: Lwów, Pasaż Hausmana 9.

ILUSTRACYA POLSKA

ilustrowany tygodnik

pod redakcyą Ludwika Szczepańskiego w Krakowie

rozpoczyna nowy rok wydawnictwa.

Najlepsze i najtańsze pismo dla rodzin polskich nie liczące się z szablonem cenzuralnym pism warszawskich.

30 aktualnych ilustracyj w każdym numerze

Powieści

oryginalne: „PRUSKI HUZAR“ wstrząsająca dramatycznością powieść współczesna Artura Gruszeckiego, „W NASZEJ LETNIEJ STOLICY“ wielce zabawna nowela osnuta na tle współczesnych stosunków zakopiańskich

Artykuły literackie, popularno naukowe. Mody ilustrowane. Sport.

Abonament kwartalny **3** koron **90** halerzy.

Skład główny na Lwów:

W agencyi St. Sokołowskiego, w Pasażu Hausmana l. 9.

Premium bezpłatne „Ilustracyi Polskiej“

Każdy nowy abonent otrzyma początkowe arkusze powieści „Pruski Huzar“ i „W naszej letniej stolicy“; **Każdy roczny i półroczny** abonent otrzyma bezpłatnie senzacyjną powieść H. J. Welsa „Gdy śpiący się zbudzi“ z 12 ilustracyami.

Abonenci „Ilustracyi Polskiej“ mają prawo nabywać wspaniałe Album „Wawel, Katedra i zamek po restauracyi“ za cenę 5 koron (cena zwykła 8 koron). Dzieła takiego, obrazującego naszą świetność narodową, literatura nasza nie posiadała. „WAWEL“, tekst przez dra J. Żuławskiego i Józefa Nekandę Trepkę, ilustracye kolorowe St. Tonudosa i Henryka Uziębły — 50 czarnych ilustracyj — na najlepszym kredowym welinie — oprawa w płótno angielskie pomysłu H. Uziębły. Dla abonentów „Ilustracyi“ 5 koron. (z przesyłką 5 koron 70 halerzy).

„ILUSTRACYA POLSKA“ nie ogląda się ani na rosyjską ani na pruską cenzurę, jest zatem jedynem ilustrowanem pismem, które wiernie obrazuje bieżące życie literackie i społeczne polskie.

Lwowski akcyjny

Zakład Zastawniczy

ulica Karola Ludwika l. 3,

przyjmuje w zastaw: szlachetne kamienie, wyroby ze złota, srebra i innych drogich kruszców, papiery wartościowe, przedmioty z brązu, broń, galanteryę, dzieła sztuki i t. d.

udzielając możliwie najwyższych zaliczek.

Zlecenia zamiejscowe wykonuje odwrotną pocztą, stopa procentowa minimalna.

Dyrekcya.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem 3 halerzy, tłustym petitem 4 halerzy.

Umeblowany pokój frontowy na I. piątrze przy ul. Batorego l. 32 do wynajęcia, także dla przejezdnych.

Serwisy stołowe ozdobne na 6 osób po 7 zł. 45 ct. i 10 zł. poleca T. Okornicki magazyn porcelany i szkła ul. Halicka Lwów.

Miód pszczelny

I. z gwarancyą za prawdziwość jakości wysyła w 5 klg. puszkach po 5 kor. za pobraniem pocztowem

J. Menczer w Mikulińcach.

Wyborny miód deserowy kuracyjny, własna pasieka 5 klgr. **tylko 6 K. franco.** Woda miodowa naturalny a najlepszy środek na płeć. Darmo broszurki Dr. Ciesielskiego o miodzie, warto przeczytać, żądajcie! **Korzeniewicz** em. naucz. **Iwanczany.**

Rutynowany dyetaryusz

piszący pięknie, szybko i czytelnie posiadający chlubne świadectwa, poszukuje posady przy Sądzie, Starostwie lub Urzędzie podatkowym od 1. stycznia 1904. Adres Dyetaryusz poste restante Ustrzyki dolne.

Funt pomadek 60 centów,

karmelków 40, czekoladek guldena, cukrów deserowych 80, cukrów na choinkę guldena. Strucle, torty od korony. Ciastka, pączki po trzy centy poleca

Cukiernia Troczyńskiego

Lwów

ulica Fredry.

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.

poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Pół kilo Pierza gęsiego

tylko 60 centów

Rozsyłam zupełnie nowe, szare pierze ręką darte pół kilo tylko 60 ct., te same w lepszym gatunku tylko 70 ct. w pocztowych pakietach próbnych za pobraniem pocztowem.

J. Krasa, handel pierza w Smichowie koło Pragi (Czechy 680).

Wymiana dozwolona.

Upraszam o dokładny adres.

Na gwiazdkę!

poleca się

Album powstania listopadowego

Wydawnictwo zasłużonych mężów polskich z r. 1830/1. Format wielkiego folio, zawiera 15 artystycznie wykonanych portretów wraz z biografią.

Cena 4 kor. z przesyłką 4 kor. 60 hal.

Do nabycia w Ajencyi dzienników Sokołowskiego Pasaż Hausmana 9 we Lwowie.

A. KRZYSZTOFOWICZ Lwów, „Hotel Georg'a"

sprzedaje w dolnym magazynie — ceny w koronach

	Serya I.	Serya II.	Serya III.
1 para portyer	2 kor. 70 hal.	4 kor. 50 hal.	6 kor. 50 hal.
1 para firanek koronkowych	2 „ — „	3 „ — „	5 „ 25 „
1 serweta na stół	3 „ — „	4 „ 50 „	6 „ — „
1 kapa na łóżko	4 „ 25 „	6 „ — „	8 „ — „
1 metr chodnika	— „ 40 „	Gal. M. — „ 70 „	1 „ — „
1 dywanik przed łóżko gatunek T.	— „ 80 „	1 „ 60 „	Gal. S. 2 „ 10 „
1 dywan na łóżko 135/200	2 „ 80 „	5 „ 60 „	7 „ 80 „
1 dywan pokojowy 175/250	4 „ 30 „	8 „ — „	14 „ — „
1 kocyk na łóżko wełniany	4 „ 30 „	6 „ 25 „	8 „ 75 „
1 metr materyi 120 ctm. szer.	1 „ 90 „	2 „ 50 „	3 „ 25 „
1 kołdra watowana	7 „ — „	8 „ — „	11 „ — „
1 kocyk bawełniany wzorzysty, letni 145/190	4 „ 25 „	5 „ 25 „	5 „ 50 „
1 kapa pikowa na łóżko	3 „ — „	5 „ 50 „	7 „ — „
1 para derek na konie 116/320	8 „ 75 „	135/350 11 „ 30 „	135/350 12 „ 60 „

Zamówienia z prowincyi odwrotnie.

Notaryusz w Łańcucie

poszukuje od Nowego Roku kandydata notaryalnego.

Codziennie

Figaro, Matin, Journal, Secolo, Daily Chronicle jakoteż humorystyczne francuskie, włoskie i angielskie w ciągu tygodnia poleca

ST. SOKOŁOWSKI

Biuro dzienników, czasopism i ogłoszeń

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Notaryalny pomocnik

wyłącznie konceptowy, rutynowany tabularzysta, biegły w samoistnem sporządzaniu wszelkich dokumentów, podań tabularnych, niespornych i spornych, chlubne świadectwa długoletniej praktyki, przyjmie posadę zaraz u notaryusza lub adwokata.

R. R. restante Załucze dworzec koło Śniatyna.

Otrzymałem i sprzedaję

Nry gwiazdkowe

Sporting News
Queen
Madame
Gentlewoman i t. p.

polecam dzienniki jakoteż i pisma humorystyczne w językach francuskim, angielskim, włoskim i rosyjskim.

St. Sokołowski

Biuro dzienników Pasaż Hausmana 9,

Lwów.

Przeprowadzenia

pat. wozy 6 i 8 metr.

Gwarancya za całość.

52 własnych wozów meblowych patent.

CARO i JELLINEK

Wiedeń, Schottenring 27,

Budapeszt, Arany Janos utcza 34.

Lwów, Jagiellońska 22.

Telefon 408.

Rządowo uprawniona

Fabryka wód mineralnych sztucznych i specyalnych leczniczych

pod firmą

K. RZĄCA i CHMURSKI

w Krakowie, ul. św. Gertrudy l. 4

wyrabia pod kontrolą komisyi Przemysłowej Tow. Lek. Krak. polecone przez to Towarzystwo

Wody mineralne

odpowiadające składem chemicznym wodom: **Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen,** tudzież

SPECYALNIE LECZNICZE, jak litową, bromową, jodową, żelazistą, kwaśną, oraz **normalne wody mineralne** z przepisu **prof. Jaworskiego.**

Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach.

Cenniki na żądanie franco.

Główny skład dla Lwowa w aptece J. Wewiórskiego, Halicka 5.

Obwieszczenie.

Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Turce zniża z dniem 9. listopada 1903 począwszy oprocentowanie wkładek oszczędności na 5% a to od wkładek bez zastrzeżenia czyli krótkoterminowych — zaś od wkładek z zastrzeżeniem na czas dłuższy nad okres roczny na 6%.

Obniżenie oprocentowania wkładek złożonych przed 9. listopada 1903 wejdzie w życie od 1. stycznia 1904.

Towarz. kredytowe dla handlu i przemysłu w Turce,

Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Pierwsza krajowa fabryka wyrobów z papieru

S. W. NIEMOJOWSKIEGO

Lwów, Gmach hr. Skarbka

(dawne sale sejmowe)

poleca

Koperty, papiery listowe, tutki i bibułki cygaretowe i t. p.

Do nabycia w sklepie przy **pl. Maryackim l. 8,** oraz w innych handlach papierowych we Lwowie i na prowincyi.

Cenniki i wzory wysyła się odwrotnie.

Nowość! **Nowość!**

Kawa palona

z własnego parowego palenia **codziennie świeżo palona!**

Kawa palona ściśle podług zasad **hygieny,** zapomocą **gorącego powietrza** — znakomita w smaku i aromacie — codzień świeżo palona!

½ kilo kawy palonej Melange	Nr. I.	— zł. 70 ct.
„	Nr. II.	— „ 90 „
„	Nr. III.	1 „ 10 „
„	Nr. IV.	1 „ 20 „
Melange cesarska	Nr. V.	1 „ 40 „

Kawa palona za pomocą gorącego powietrza posiada zalety iż: **zachowuje znakomitą aromę, czysty delikatny smak, największą wydatność,** z tej przyczyny znacznie tańsza w użyciu aniżeli kawy palone w inny sposób.

Kawa palona pakowana w woreczkach pergaminowych w wadze 1, ½, ¼ i ⅛ kilo.

Poleca handel herbaty i kawy

EDMUNDA RIEDLA

we LWOWIE,

ul. Teatralna 3, naprzeciw Katedry.

L. 16.582. [1—3]

Ogłoszenie.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypowiada niniejszem na podstawie §. 63 statutów pp. Michałowi Boratyn, Józefowi Pelc, Wojciechowi Zając, Nikodemowi Krasickiemu, Szczepanowi Pszonak, Michałowi Czukwińskiemu, Józefowi Podolak, Barbarze z Bartuszów Półchłopek, Janowi Kielar, Tomaszowi Mruz, Wojciechowi Dziadeckiemu i Jacentemu Węgrzynka, kapitał 67.652 kor. 94 hal. listami zastawnymi, pochodzący z większej 35.000 złr. aw. na hipotece dóbr Chyrów i Posada chyrowska whl. 247 i 259 urzędu hipotecznego c. k. Sądu obwodowego w Samborze objętych w powiecie Stare miasto położonych, intabulowany, z tego Towarzystwa wypożyczony z dniem 31. grudnia 1903 jeszcze pozostały.

Dyrekcya gal. Towarzystwa kredytowego ziemskiego wzywa więc powyż wymienionych właścicieli tych dóbr, ażeby wypowiedziany kapitał w przeciągu sześciu miesięcy do kasy galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego złożyli pod rygorem egzekucyi, a mianowicie przymusowej sprzedaży rzeczonych dóbr.

Z Dyrekcyi Gal. Towarzystwa kred. ziem.

Lwów, dnia 13. listopada 1903.

ZAPROSZENIE
NA ROK 1904.

TYGODNIK ILLUSTROWANY rozpoczyna rok 45-ty swego istnienia i dzięki wciąż wzrastającemu poparciu swych czytelników zamierza w roku 1904 poczynić znaczniejsze ulepszenia zarówno w tekście, jak i w dodatkach pisma.

DZIAŁ POWIEŚCIOWY „Tygodnika“, rozpoczniemy z Rokiem 1904 **dwiema pracami oryginalnemi:**

Józef Weyssenhoff

ofiarował „Tygodnikowi“ swoją najnowszą powieść obyczajową, współczesną p. t.:

SYN MARNOTRAWNY,

a rzecz ta obudzi niewątpliwie ogromne zainteresowanie ze względu na to, że autor „Podfil pskiego“ i „Sprawy Dołęgi“ w wysoce artystycznej i żywej formie kreśli w „**SYNU MARNOTRAWNYM**“ karty z życia arystokracyi i plutokracyi w kraju i za granicą.

Współcześnie z „Synem marnotrawnym“ rozpoczniemy od Nowego Roku druk najnowszej powieści znanego czytelnikom naszym autora „Szarego wilka“,

ADAMA KRECHOWIECKIEGO

p. t. **„MROK“,**

na tle epoki Sobieskiego, dalej

Artura Gruszeckiego

„SŁOMIANY OGIEŃ“,

oparta na ruchu emancypacyjnym naszych kobiet.

Mamy też przyrzeczone w niedalekiej przyszłości nowe większe utwory

HENRYKA SIENKIEWICZA
i BOLESŁAWA PRUSA.

Mając nadto zapewniony

WSPÓŁUDZIAŁ WSZYSTKICH WYBITNYCH SIŁ LITERACKICH POLSKICH,

i że przykładem lat poprzednich, będziemy umieszczali w naszem piśmie obok utworów celniejszych autorów, zarazem prace młodszych, mało dotychczas znanych ogółowi pisarzów.

W tym celu ogłaszamy

KONKURS NA HUMORESKĘ

(200 do 300 wierszy druku).

Jako nagrodę za najlepszą z nadesłanych prac przeznaczamy, niezależnie od honoraryum autorskiego,

sumę rubli 200.

Do działu historycznego ofiarowali nam swe szkice lub studya: S. Askenazy, W. Czermak, A. Kraushar, J. Kochanowski, W. Sobieski, W. Tokarz i wielu innych.

W dziale poezyi drukować będziemy między innemi szereg utworów: K. Glińskiego, W. Gomulickiego, Jana Kasprowicza, M. Konopnickiej, Miriama, Orkana, Selima, L. Staffa, Kazimierza Tetmajera i i.

Szerzej niż dotychczas będzie rozwinięty dział

Sztuki stosowanej

oraz rubryka

Odkryć i wynalazków

dalej kronika tygodniowa oraz kronika powszechna oraz

Artykuły wstępne

poświęcone rozbiorowi kwestyi bieżących oraz zagadnień natury ogólniejszej z dziedziny ekonomii, polityki, psychologii społecznej, estetyki.

Powodzenie, jakiego doznaliśmy, ofiarowując wszystkim czytelnikom „Tygodnika“

bez żadnej dopłaty

12 TOMÓW

POWIEŚCI HENRYKA SIENKIEWICZA

zachęca nas do utrzymania tego wyjątkowego premium. **To też i nadal ofiarujemy czytelnikom naszym**

12 tomów dzieł Sienkiewicza

w roku 1904 arcydzieła Sienkiewicza „**POTOP**“ (8 tomów) i „**PAN WOŁODYJOWSKI**“ (4 tomy).

Niezależnie od tego umyśliliśmy w roku przyszłym 1904 dodać

bez żadnej dopłaty

każdemu prenumeratowi „TYGODNIKA“ co miesiąc tom, czyli rocznie

12 tomów dzieł popularnych.

Każdy tom tego nowego premium zawierać będzie 10 arkuszy w formacie 16-ki, co stanowić będzie

w ciągu roku 1904-go co najmniej 120 arkuszy druku.

Utworzy to

NOWĄ 12-TOMOWĄ BIBLIOTEKĘ

„Tygodnika illustrowanego“, na którą się złoży

12 DZIEŁ RÓŻNYCH AUTORÓW

z dziedziny literatury, historyi, nauk społecznych, badań przyrodniczych i t. p.

Pragniemy, by „Tygodnik“ stał się przez to niezbędnym dla wszystkich dojrzałych duchowo czytelników w każdym polskim domu.

Na początek pójdą oprócz dzieł Sienkiewicza

W STYCZNIU:

„Wielkie legendy ludzkości.“

W LUTYM:

„Małżeństwo u różnych narodów.“

W MARCU:

„Życie artystyczne ludzkości.“

JAKO BEZPŁATNE PREMIUM ARTYSTYCZNE ofiarujemy czytelnikom REPRODUKCYĘ obrazu, wyróżnionego na wystawach polskich,

ODBITĄ KOLORAMI

na grubym welinie.

W TEKŚCIE PISMA KOLOROWE REPRODUKCYE OBRAZÓW ARTYSTÓW POLSKICH.

„Tygodnik ilustrowany“ będzie i nadal pismem, zapoznającem ogół ze sztuką polską, ze sztuką wszechświatową, przygotowawszy cały **szereg reprodukcyi najznakomitszych utworów pendzla i dłóta mistrzów naszych i obcych.**

Każdy prenumerator „Tygodnika illustrowanego“ w roku 1903 otrzyma zatem **bez podwyższenia dotychczasowej ceny prenumeraty oprócz**

53 **NUMERÓW „TYGODNIKA ILLUSTROWANEGO“**

bez żadnej dopłaty:

Potop (8 tomów) Pan Wołodyjowski (4 tomy) **12 TOMÓW POWIEŚCI SIENKIEWICZA**

oraz 12 **TOMÓW DZIEŁ POPULARNYCH**

(co miesiąc tom)

to jest (co miesiąc 2 tomy) czyli ogółem

24 TOMÓW ROCZNIE Biblioteki powieści i dzieł popularnych.

Nadto **KOLOROWE PREMIUM ARTYSTYCZNE** oraz przy każdym numerze nie zawierającym dodatku książkowego

ARKUSZ POWIEŚCI TŁOMACZONEJ.

Redaktor: Dr. JÓZEF WOLFF. Wydawcy: GEBETHNER i WOLFF.

Prenumeratę ze Lwowa i całej Galicyi z Bukowiną przyjmują:

Główna ekspedycya „Tygodnika Illustrowanego“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9

Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego

oraz wszystkie Księgarnie i Kantory pism.

Warunki prenumeraty „Tygodnika Illustrowanego“

razem z 12 tomami dzieł Sienkiewicza i 12 tomami dzieł popularnych oraz dodatkiem powieściowym w arkuszach

we Lwowie:		w Galicyi i Bukowinie z przesyłką pocztową:		w Krakowie:	
Kwartalnie	6 kor. 80 hal.	Kwartalnie	7 kor. 20 hal.	Kwartalnie	6 kor. — hal.
Półrocznie	13 kor. 60 hal.	Półrocznie	14 kor. 40 hal.	Półrocznie	12 kor. — hal.
Rocznie	27 kor. 20 hal.	Rocznie	28 kor. 80 hal.	Rocznie	24 kor. — hal.

☞ Pragnący otrzymać Dzieła Sienkiewicza w bardzo pięknej oprawie (z portretem Sienkiewicza na okładce), zaś dzieła popularne w ozdobnej płóciennej oprawie dopłacają za tom tylko 40 hal., t. j. kwartalnie za 6 tomów 2 kor. 40 hal., półrocznie za 12 tomów 4 kor. 80 hal., rocznie za 24 tomów 9 kor. 60 hal., należytość tę prosimy nadsyłać razem z prenumeratą

Pierwsze 60 tomów Sienkiewicza z lat ubiegłych, — mogą nabywać nowi prenumeratorowie za dopłatą 65 kor. bez oprawy, zaś 89 kor. — hal. za tomy w oprawie.

☞ Komplet 60 pierwszych tomów Henryka Sienkiewicza może być nabywany seryami: po 12 tomów, za nadesłaniem w 5 ratach po 13 kor. za tomy bez oprawy, zaś w oprawie po 17 kor. 80 hal.

Ozdobne okładki do oprawiania półrocznych kompletów „Tygodnika“ można nabyć w cenie 3 kor. 20 hal.; na opakowanie okładki dołączyć należy 40 hal.

Numery okazowe i prospekty wysyła gratis:

Główna Ekspedycya „Tygodnika“ we Lwowie, Pasaż Hausmana 9. (Biuro dzienników i ogłoszeń Sokołowskiego).

Z drukarni Wł. Łozińskiego, (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527. Papier z fabryki papieru Braci Fiałkowskich.